

VI

WYROBY DREWNIANE PRODUKCJA I DYSTRYBUCJA

Przeprowadzone na wrocławskim Rynku badania archeologiczne dostarczyły znacznej liczby wyrobów drewnianych. Zabytki, które przetrwały w stanie umożliwiającym ich rekonstrukcję, tworzą zbiór 764 przedmiotów, z których 75 zachowało się fragmentarycznie (tab. I).

Zbiór został podzielony na kilka dużych grup. Do pierwszej należą wyroby bednarskie, z których blisko 55% stanowią klepki i dna, pochodzące w przeważającej liczbie z małych, donicowatych miseczek. Drugą grupę tworzą wyroby toczone, w skład której wchodzą naczynia i przedmioty o nieokreślonej funkcji (10,5%). Być może, przynajmniej w dwóch przypadkach są to ozdobne zakończenia mebli. Kolejna to przedmioty strugane i drafzone (24,9%): przybory kuchenne (łyżki i łopatki), grzebienie, narzędzia tkackie (szpulka, grzebień, wrzeciono), pozostałe, w skład których wchodzą drobne zabytki o różnorakiej funkcji, jak czopy, dyble, kołki, łączynka, kliny, fragmenty oprawek, gont, ułamek mebla, kółka, kule, krążki oraz przedmioty, których stan zachowania nie pozwala na określenie ich funkcji (9,6%). Omówiony zbiór pochodzi z warstw, których chronologia określona została na podstawie ceramiki naczyniowej, zachowanych reliktów architektonicznych oraz nielicznych datowań dendrologicznych na okres od połowy XIII do końca XIV w.

Piśmiennictwo dotyczące wyrobów drewnianych, zwłaszcza produktów bednarskich i tokarskich jest

stosunkowo bogate. Znaleziska zabytków drewnianych z miast średniowiecznych zostały przedstawione między innymi w pracach R. Barnycz-Gupieniec (1959; 1961), J. Kaźmierczyka (1965), Z. Hołowińskiej (1967), W. Hołubowicza (1956), B. Gedigi (1966), Z. Polaka (1996; 1997), M. Grabskiej (1979), J. Bukowskiej-Gedigowej i B. Gedigi (1986), oraz K. Świętek (1999).

Bogaty zbiór zabytków drewnianych można znaleźć w literaturze niemieckiej i czeskiej (Capelle 1983; Dexel 1943; 1962; Neugebauer 1953/55; Sannagel 1940; 1941; Scholkmann 1982; Falk 1983; 1987; 1988; Gühne 1985; Stahl 1975; Kliemann 1984; Fryda 1983; Reichertová, Muk 1966; Polla 1974). Przekrojowo zagadnienia te ujęte zostały w pracy T. Capelle (1976), prezentującej formy naczyń drewnianych od neolitu aż po późne średniowiecze, w pracy Werner Neugebauera (1954) zawierającej przegląd naczyń drewnianych wyrabianych od XII do XVIII w. oraz w pracy Jaroslava Kavana (1962), w której przedstawiono zagadnienia związane z produkcją przedmiotów drewnianych na stanowiskach czeskich i słowackich.

Średniowieczne źródła ikonograficzne dotyczące naczyń drewnianych są dość liczne. Na tej podstawie A. Gühne (1991) zestawił przewodnie typy naczyń drewnianych, takich jak misy toczone i klepkowe.

ANALIZA WYROBÓW DREWNIANYCH

WYROBY BEDNARSKIE

Reprezentują je łącznie 42 klepki i dna. Nie znaleziono natomiast ani jednego naczynia zachowanego w całości, względnie w większym fragmencie. Nie można więc odpowiedzieć na pytanie z jakiej liczby naczyń pochodzą znalezione klepki. Wśród 377 klepek, 304 zachowane były w całości (tab. III, * – wymiar niemożliwy do zrekonstruowania). Ich wysokość mieści się w granicach 2,5–14,25 cm, grubość przy dnie 0,3–1,2 cm, a grubość przy wylewie 0,1–0,2 cm.

Wszystkie klepki mają wątory wycięte w odległości 0,4–3,2 cm od podstawy. Szerokość ich jest różna i waha się między 0,05–0,55 cm. Głębokość wynosi od 0,05 do 0,4 cm. Kształty wątorów są różne. Największą grupę tworzą klepki o wątorach w przekroju trójkątnych – 285 egzemplarzy, znacznie mniej jest klepek z wątorami owalnymi – 15, czworokątnymi – 11 i trapezowatymi – 7 egzemplarzy.

Widoczna jest dominacja pojedynczych wyciosów na obręcz, których dolne krawędzie znajdują się na wysokości 0,8–6,8 cm, mierząc od podstawy klepki. Para wyciosów wystąpiła na 10 klepkach, a ich odległość od podstawy mieściła się w granicach 0,8–1,5 i 2,27–3,5 cm. Wyciosy wykonano najprawdopodobniej ośnikiem.

Dna naczyń klepkowych zachowały się fragmentarycznie (tabela IV). Wszystkie wykonano z jednego kawałka drewna. Ich średnice mieszczą się w granicach 6,8–22,8 cm. Grubość den jest różna i waha się od 0,1 do 0,8 cm. Wszystkie wykonane zostały bardzo starannie, o krawędziach ściętych z reguły ukośnie do wątora. W 37 przypadkach zostały one obciosane jednostronnie, w 2 dwustronnie, a tylko w 5 przypadkach krawędzie den są czworokątne w przekroju, bez ściętych brzegów. Gładka powierzchnia den świadczy o użyciu struga do prac wykończeniowych.

Na wewnętrznej stronie 91 klepek i przykrawędnych partiach 25 den zaobserwowano ślady dwóch substancji: ciemnej, konsystencją i barwą przypominającą smołę, oraz żółtawobrązowej najprawdopodobniej dziegciu. Interpretuje się je jako powszechnie stosowane materiały uszczelniające. Ich występowanie stwierdzono również przy badaniach naczyń klepkowych z Wrocławia z ul. Więziennej 10-11 (Świętek 1999, s. 107) oraz z Freibergu (Gühne 1991, s. 26). Na 49 klepkach ślady smoliściej substancji zaobserwowano pod wątorem, na 14 nad, natomiast na jednej nad i pod wątorem. W przypadku 18 klepek żółtawobrązowa substancja wystąpiła poniżej wątora, a na 9 nad nim. Ślady obu

substancji są również widoczne na przykrawędnych partiach den (na 22 – smolina, na 3 żółta).

Do spajania naczyń klepkowych służyły między innymi drewniane obręcze. Z Rynku pochodzą dwa ułamki długości 5 i 9, szerokości 1,3–2 i grubości 0,2–0,3 cm (ryc. 4 c, d). W obu przypadkach są silnie łukowato wygięte, starannie wykonane, o wygładzonej powierzchni. Zachowane wygięcie pozwala określić przypuszczalną średnicę naczyń na około 6 i 10–15 cm.

Na podstawie odnalezionych klepek i den wydzielono trzy kategorie naczyń bednarskich: miski, wiadra oraz cebry lub beczki.

1. MISKI

Wszystkie egzemplarze należą do jednego typu donicowatych, rozszerzających się ku górze misek, zbudowanych przeważnie z klepek trapezowatych (ryc. 1, 2). W tym jednak przypadku ważniejszy jest sposób ścięcia piętki, decydujący o umieszczeniu klepki w naczyniu pod odpowiednim kątem. Obliczenia dokonane na podstawie zrekonstruowanych wymiarów pozwalają stwierdzić, iż ich objętości zawierają się w przedziale 0,03–1,58 litra. Średnica natomiast w granicach 4–31,3 cm.

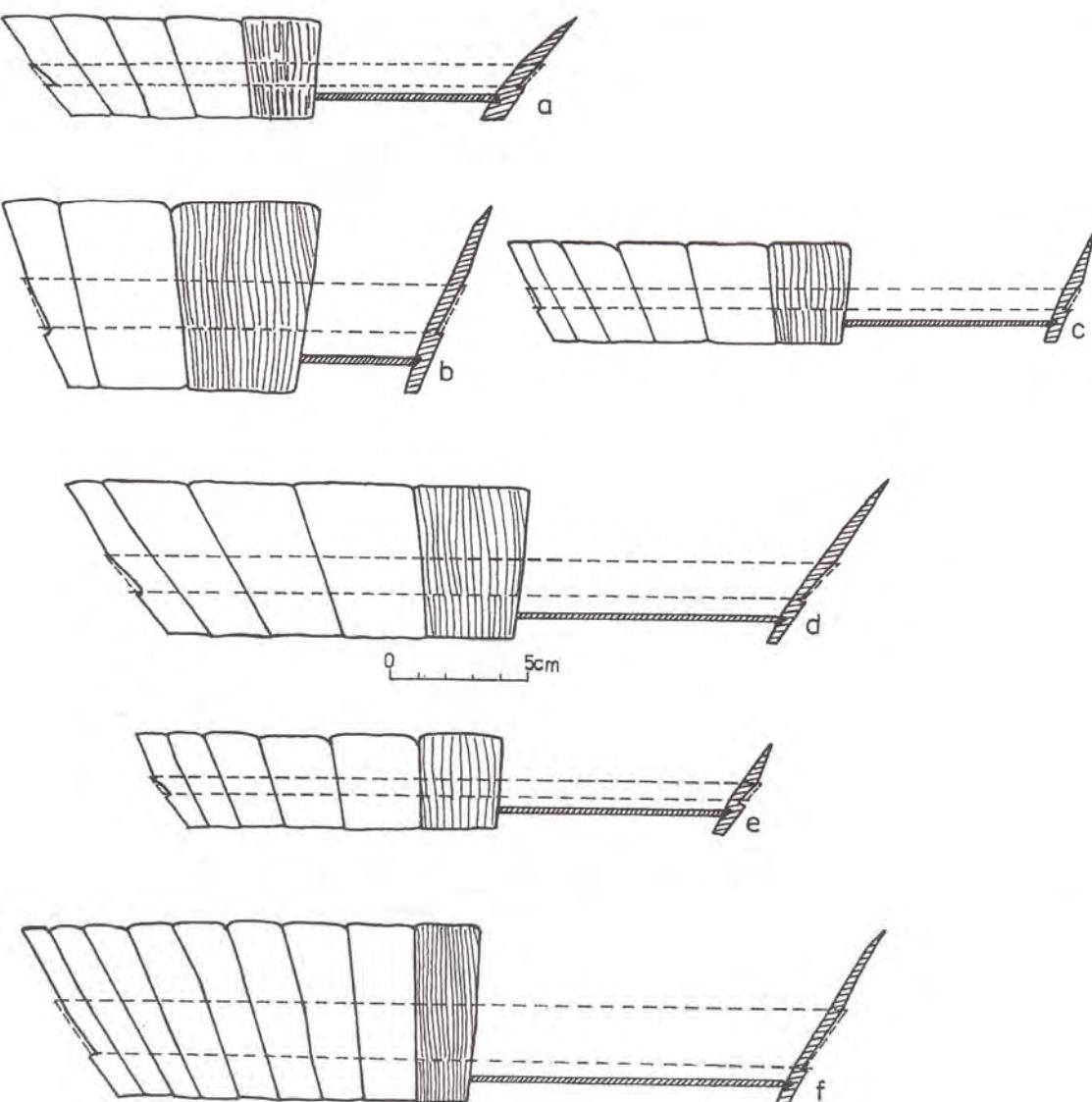
Miski klepkowe były używane w znacznej liczbie, nawet do kilkudziesięciu sztuk w jednym gospodarstwie domowym (Polak 1996, s. 331). Uszkodzone wyrzucano, stąd liczne występowanie ich fragmentów w warstwach późnośredniowiecznych.

2. WIADRA

Zachowały się górne fragmenty klepek, pochodzące z różnych wiader. W obu przypadkach zakończenia uformowano w główkę, pod którą w przewięźnię umocowywano sznur, pełniący funkcję kabłaka (ryc. 3). Ze względu na stan zachowania klepek nie można zrekonstruować samych naczyń, ani podać ich pierwotnej wysokości i średnicy. Zachowane wymiary klepek: jedna miała 9,1 długości, 4,3 cm szerokości i 0,2 cm grubości, druga odpowiednio 16,5 × 5,2 × 1,1 cm.

3. DUŻE NACZYNIA BEDNARSKIE

Osobną grupę tworzy 10 klepek, pochodzących z dużych naczyń (beczki, baryłki itp.). We wszystkich przypadkach przetrwały tylko ich dolne fragmenty z dobrze zachowanymi wątorami. Zachowana wysokość klepek mieści się w granicach 2,9–14,25, szerokość 2,7–5,7, a grubość 0,9–1,8 cm.



Ryc. 1. Naczynia bednarskie – miski, rekonstrukcja.
 a – Wykop XVI/3 nr 29, j.s. 4; b – Wykop IX nr 598, odc. G-H, j.s. 5; c – Wykop IX nr 621, odc. E-F, j.s. 5;
 d – Wykop XXIV nr 156, odc. A, j.s. 5; e – Wykop IX nr 19, odc. C-D, j.s. 5; f – Wykop VI/24 nr 5, j.s. 5

Wątory wycięte zostały w odległości między 2–3,2 cm od podstawy i mają szerokość 0,3–0,4 cm oraz głębokość 0,1–0,4 cm. Niemal wszystkie klepki mają w przekroju wątory czworokątne, starannie wykonane. Tylko w jednym przypadku wątor jest trójkątny. Fragmentaryczny stan zachowania klepek nie pozwala określić, z jakich naczyń pochodzą.

WYROBY TOCZONE

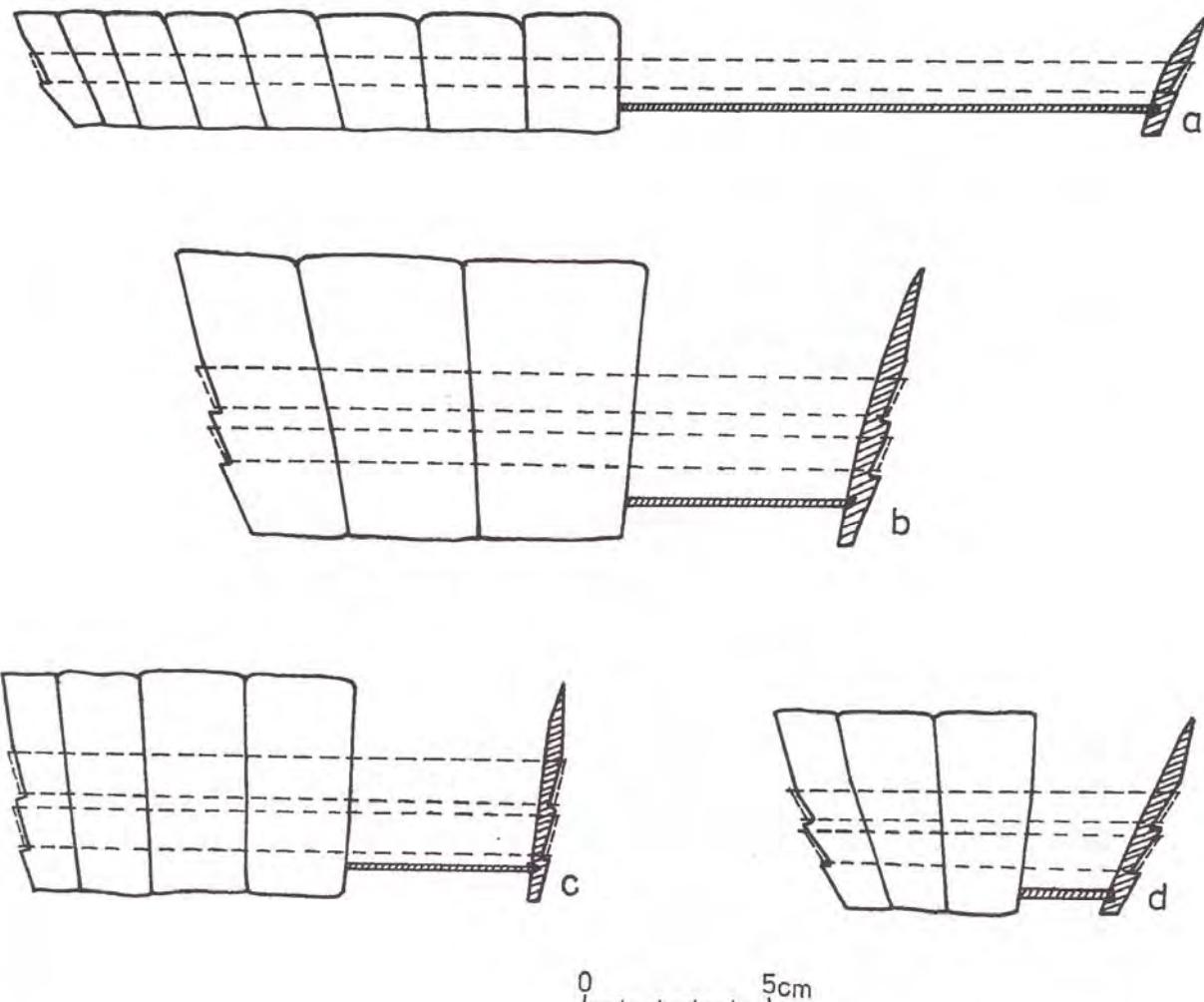
Technika toczenia zastosowana została do produkcji naczyń (talerzy, misek, kubków lub puszek) oraz przedmiotów o nieokreślonym przeznaczeniu. Na wyrobach widoczne są ślady obróbki w postaci wąskich, dookolnych rowków o szerokości 0,1–

0,2 cm i nieznacznej głębokości, które powstały na skutek nacisku noża tokarskiego. Znaleziono ogółem 74 fragmenty naczyń toczonych (tab. V) oraz 4 przedmioty, które przynajmniej w dwóch przypadkach można uznać za ozdobne elementy mebli.

Naczynia toczone podzielić można na trzy duże grupy:

1. TALERZE

Zidentyfikowano 10 fragmentów talerzy (ryc. 5 a, c; 7; 8 a). Wszystkie są płytkie z lekko zaznaczonym dnem o średnicy 10,5–30,6 cm i nieznacznej głębokości 0,5–1,4 cm. W przypadku niemal wszystkich egzemplarzy jedynym ornamentem są



Ryc. 2. Miski z jednym i dwoma wiązaniem.
 a – Wykop XXIV nr 144, odc. A, j.s. 5; b – Wykop IX nr 11, odc. C-D, j.s. 5; c – Wykop IX nr 631, odc. I-J, j.s. 5;
 d – Wykop III/51 nr 212, j.s. 3

linie ryte wykonane nożem tokarskim, oddzielające partię denną od ścianek, a także podkreślające część przykrawędziową naczynia po stronie zewnętrznej i wewnętrznej. Tylko na jednym egzemplarzu widoczny jest ornament o znacznej szerokości żłobków – około 0,3 i głębokości 0,1 cm, układający się w formie dwóch dużych „X” stykających się końcami (ryc. 5 a).

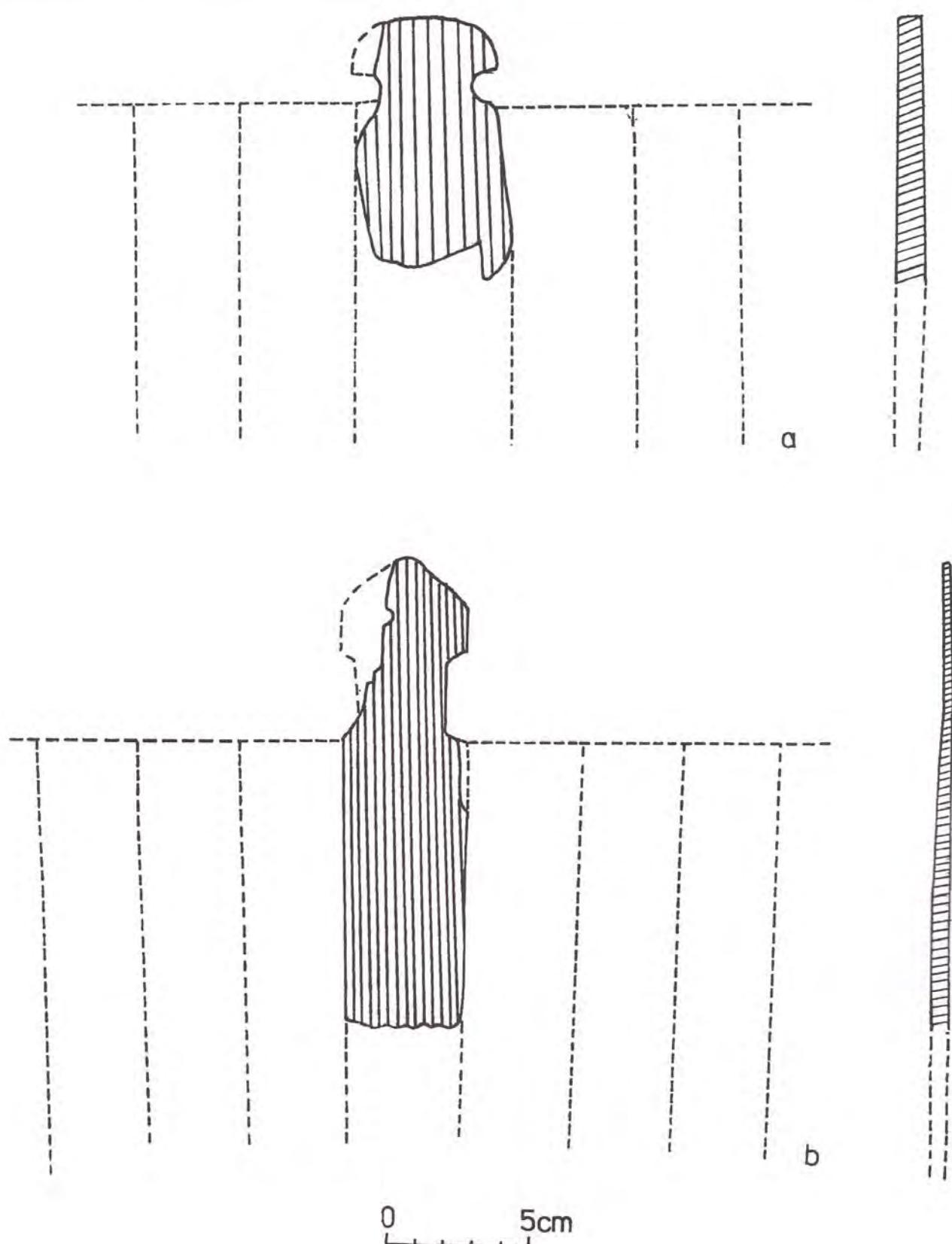
Cechą charakterystyczną talerzy z Rynku jest różny sposób opracowania partií zewnętrznych. Można je podzielić na dwie grupy: toczone dwustronnie (2 fragmenty), o płaskim dnie (ryc. 5 c) oraz toczone jednostronnie (8 fragmentów) o dnie najczęściej wklęsło-wypukłym (ryc. 5 a; 7; 8 a). Sposób obróbki strony zewnętrznej jest podobny. Jedno ścięcie formowało dno, natomiast ścianki noszą ślady nieregularnych, szerokich ścięć, biegących od dna do krawędzi.

2. MISKI

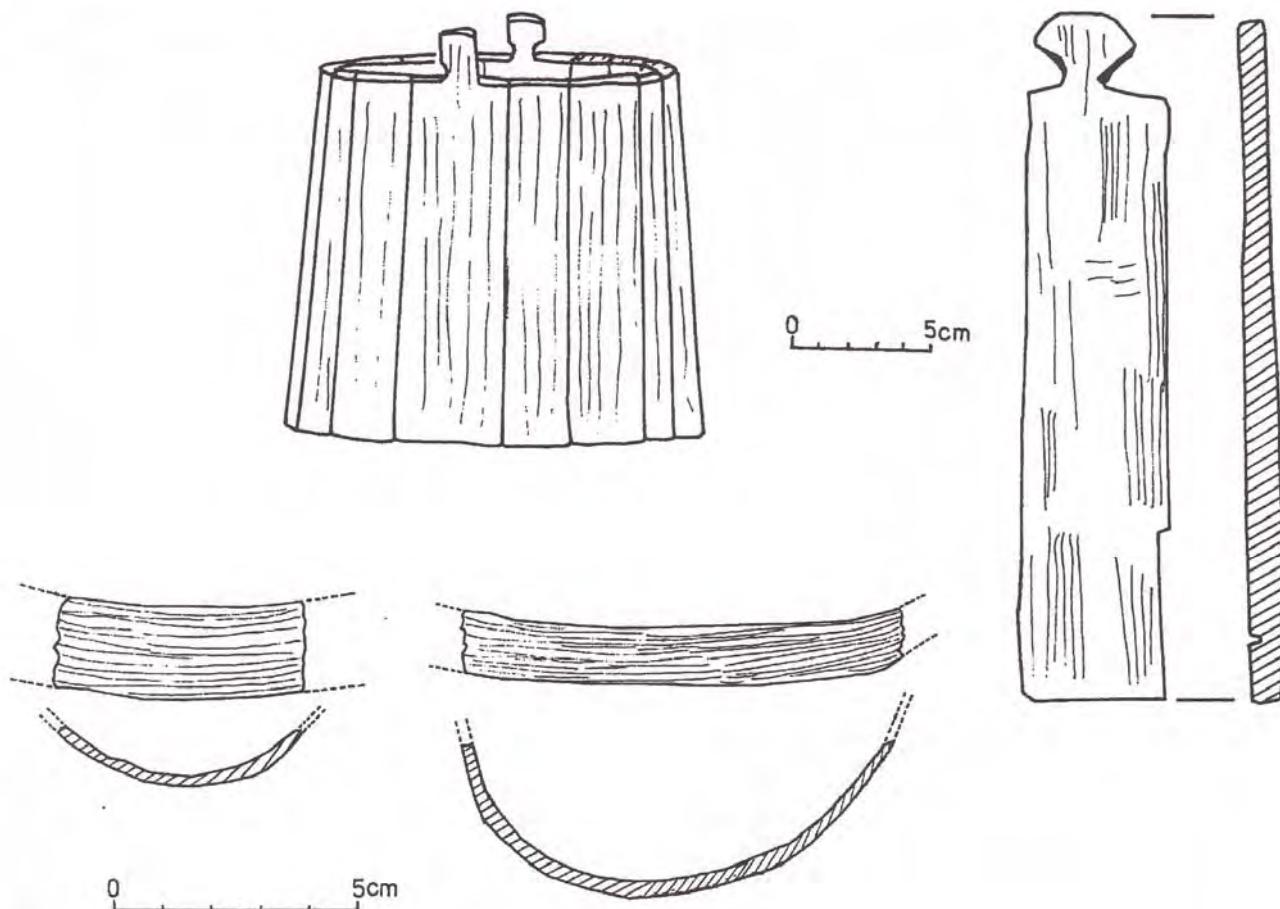
Zidentyfikowano 7 misek, które we wszystkich przypadkach zostały wytoczone dwustronnie. Ich średnica waha się od 9,6 do 27, głębokość od 1,5-4,6 cm (ryc. 5 b; 6 a). Proste krawędzie misek są w niewielkim stopniu pogrubione lub ścienione, a dna mają starannie wytoczoną nóżkę.

3. KUBKI LUB PUSZKI

Znaleziono 3 fragmenty naczyń toczonych, które formą przypominają współczesne nam szklanki (ryc. 6 b, c). Zły stan zachowania pozwala dokonać jedynie przypuszczalnej rekonstrukcji tych naczyń. Ich cechą charakterystyczną jest znaczna grubość dna (0,5-1,1 cm), w stosunku do grubości ścianek (0,1-0,2 cm). Dno od strony zewnętrznej jest płaskie i równe, a od wewnętrznej w dwóch przypad-



Ryc. 3. Klepki z wiader.
a – Wykop XXIV nr 145, odc. D, j.s. 5; b – Wykop XXIV nr 11, odc. D, j.s. 5



Ryc. 4. Wyroby bednarskie:

a – wiadro z Opola, 2. poł. XII w.; b – klepka z wiadra, Opole, 1. poł. XII w.; c, d – obręcze drewniane.
 a, b – wg. J. Bukowskiej-Gedigowej 1986, ryc. 109.21, 91.23; c – Wykop XXV nr 11, odc. a, j.s. 5;
 d – Wykop XXIV nr 144, odc. A, j.s. 5

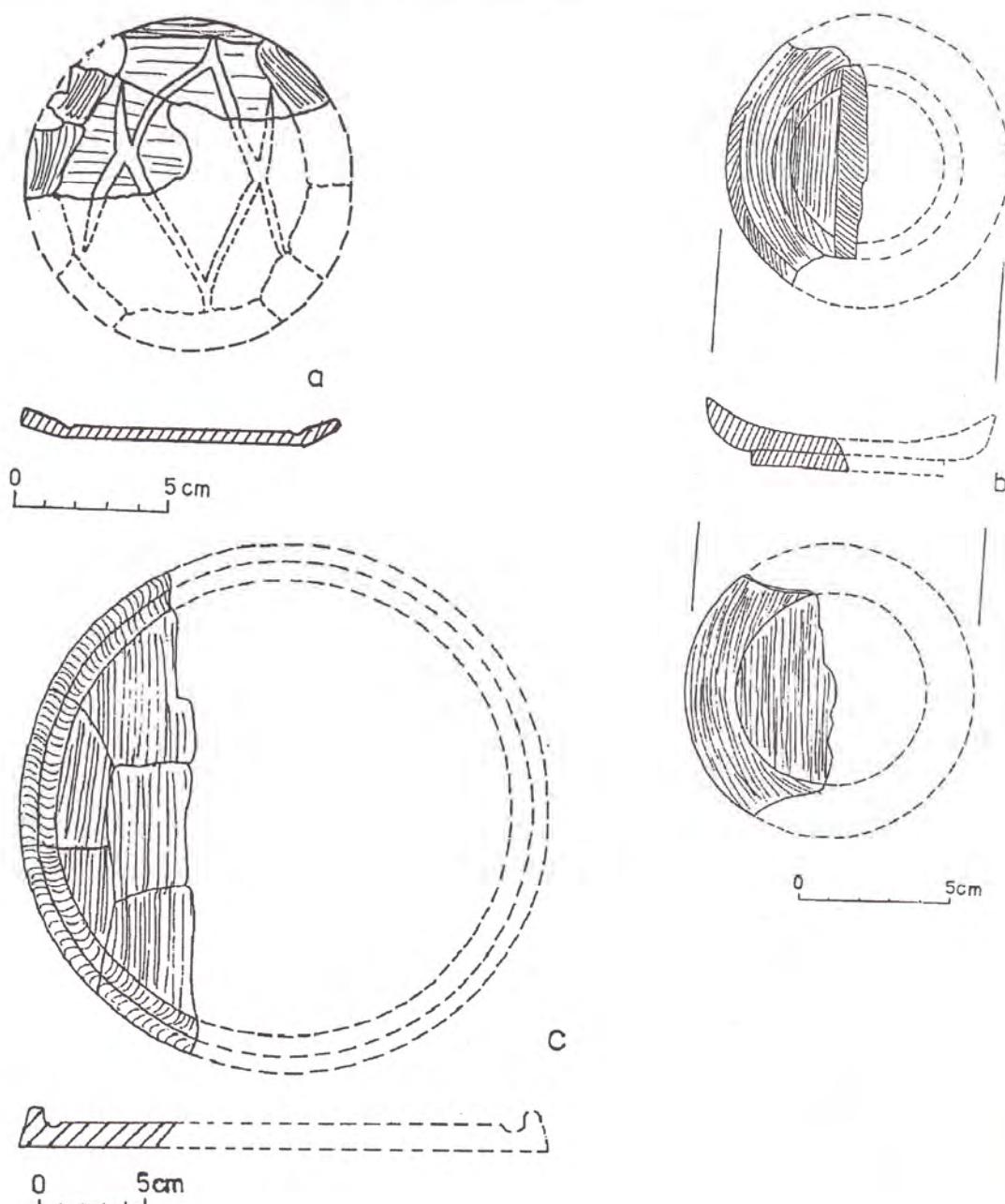
kach wypukłe. Na jednym z fragmentów (ryc. 6 c) widoczny jest na zewnątrz ovalny w przekroju żlobek o szerokości 0,3 i głębokości 0,1 cm, umieszczony na wysokości 0,2 cm od podstawy dna. Przypuszczalna średnica tych naczyń wynosi 9,2 i 16,2 cm.

4. INNE PRZEDMIOTY TOCZONE

Najprawdopodobniej ozdobnym zakończeniem mebla jest zabytek zachowany w dwóch fragmentach (ryc. 9 b), mający formę jajowatej gałki o wierzchołku łagodnie zaokrąglonym i łukowatej podstawie, przechodzącej w szyjkę, ozdobioną w dolnej partii soczewkowatym zgrubieniem. Gałka o wymiarach $4,7 \times 3$ cm i długości 5,6 cm, w przekroju poprzecznym jest ovalna. Funkcję ornamentu pełnią 4 żlobki o takiej samej szerokości i głębokości – 0,1 cm. Rozmieszczone są parami, a odległości pomiędzy nimi wynoszą 0,8 oraz 0,5 cm pomiędzy żlobkami jednej pary. Usytuowane zostały na wysokości 2,3 cm od górnej krawędzi i 1 cm od

dolnego zakończenia gałki. Najprawdopodobniej wykonano je posługując się nożem tokarskim, co potwierdza ich równy przebieg oraz zbliżone wymiary. Szyjka zachowała się fragmentarnie. Obecnie ma długość 3,5 cm. W przekroju poprzecznym jest ovalna o wymiarach $1,6 \times 1$ cm. Soczewkowe zgrubienie znajdujące się u dołu szyjki ma długość 1,5 cm, w przekroju poprzecznym jest ovalne o wymiarach $3,3 \times 1,9$ cm. W części centralnej znajduje się żlobek szerokości 0,2 i głębokości 0,15 cm.

Innym przykładem przedmiotu toczonego jest zabytek w przekroju ovalny, o wymiarach $7,4 \times 4,8$ cm, w rzucie pionowym trapezowy o wysokości 2,3 cm, a w przekroju poprzecznym wklęso-wypukły (ryc. 9 c). W odległości 0,5 cm od górnej krawędzi znajduje się żlobek szerokości 0,2 i głębokości 0,15 cm, przebiegający przez cały obwód przedmiotu. Podstawę tworzy lejkowate wgłębienie mające 1,2 cm głębokości. Część górna jest wypukła, podkreślona dodatkowo żlobkiem w przekroju



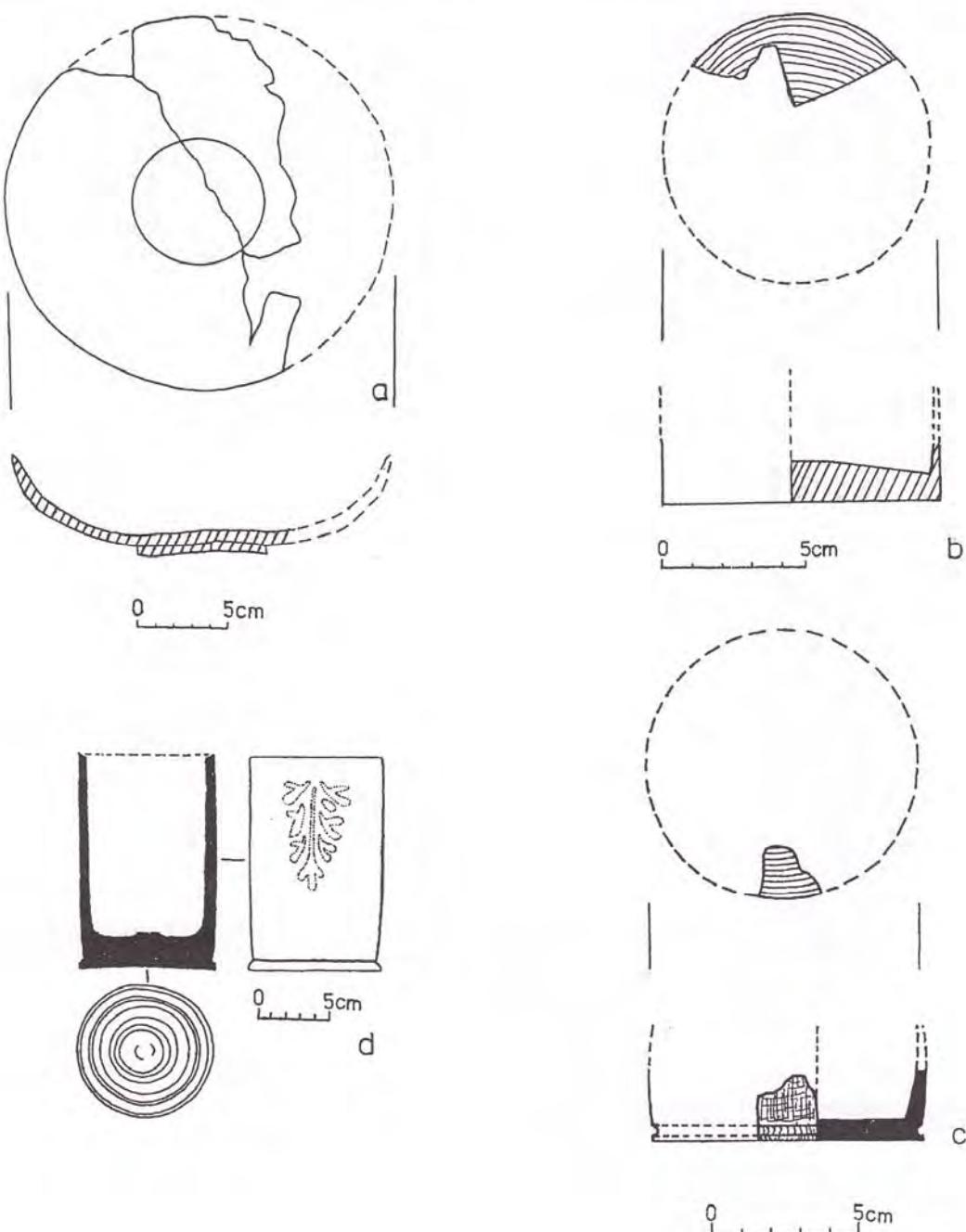
Ryc. 5. Naczynia toczone: a, c – talerze; b – miska.
a – Wykop XXIV nr 16, odc. A, j.s. 5; b – Wykop IX nr 576, odc. A-B, j.s. 5; c – Wykop XVIII nr 33, Ar 4, j.s. 12

trójkątnym o szerokości 0,6 i głębokości 0,3 cm. Łagodne wysklepienie górnej partii, obecnie uszkodzone, ma wysokość 0,2 cm mierząc od krawędzi ścianki bocznej.

Kolejny zabytek w przekroju poziomym owalny, miał wymiary $5,9 \times 2,7 \times 3,3$ cm (ryc. 8 b). Funkcję ornamentu pełnią tutaj 4 żłobki, biegnące dookoła ścianki bocznej, mające taką samą szerokość i głębokość – 0,05 cm. Rozmieszczone zostały parami, a odległości pomiędzy nimi wynoszą 1 oraz 0,3 cm pomiędzy żłobkami jednej pary. Usytuowane zostały na wysokości 0,3 i 0,2 cm od krawędzi. Podstawa ma formę płaskiego dna, natomiast

płaszczyzna górna uformowana została w stożkowate wybrzuszenie o łagodnie zaokrąglonym wierzchołku, w przekroju poprzecznym ovalne o wymiarach $3 \times 1,4$ i wysokości 1,2 cm,

Inną formę ma fragmentarnie zachowany przedmiot o obecnej długości 14,8 cm i starannie wytoczonej powierzchni (ryc. 9 a). Okrągła w przekroju górna część ma średnicę 2,4 cm. Zwęża się stopniowo ku dołowi, przechodząc dalej w wyraźnie wyodrębniony trzon o średnicy 2,2 cm w partii górnej oraz szerokości 1,4 i wysokości 1 cm przy ułamany, owalnym w przekroju poprzecznym końcu.



Ryc. 6. Naczynia toczone: a – miska; b, c – kubki lub puszki; d – puszka.
 a – Wykop XXVII nr 2, j.s. 2; b – Wykop IX nr 19, odc. C-D, j.s. 5; c – Wykop XXIV nr 143, odc. A, j.s. 5;
 d – wg. W. Neugebauera 1954, ryc. 6A

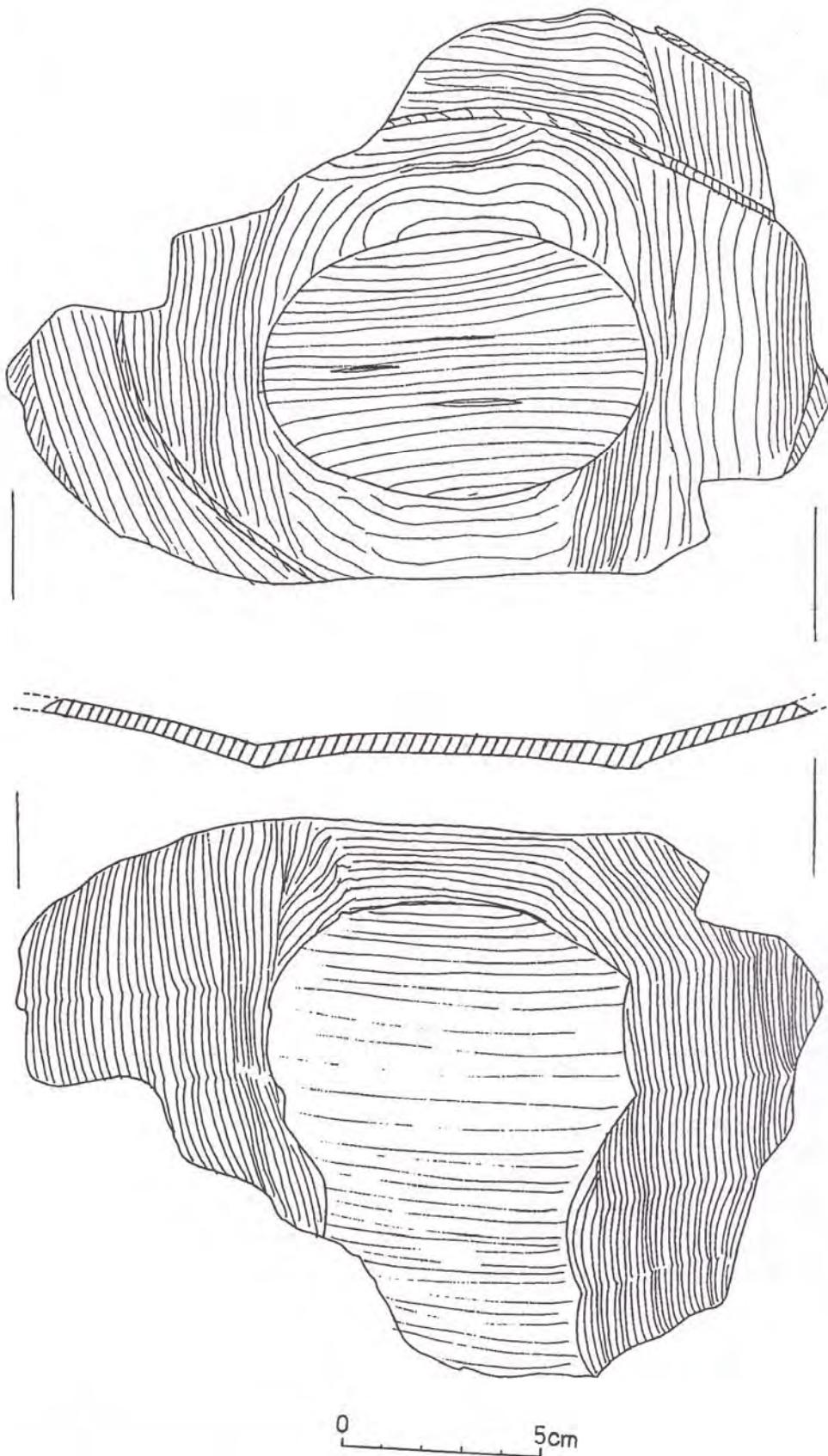
WYROBY DRĄZONE I STRUGANE

Do ich wykonania najprawdopodobniej służyły różnego rodzaju noże. Podzielić je można na kilka większych podgrup, związanych z ich przeznaczeniem.

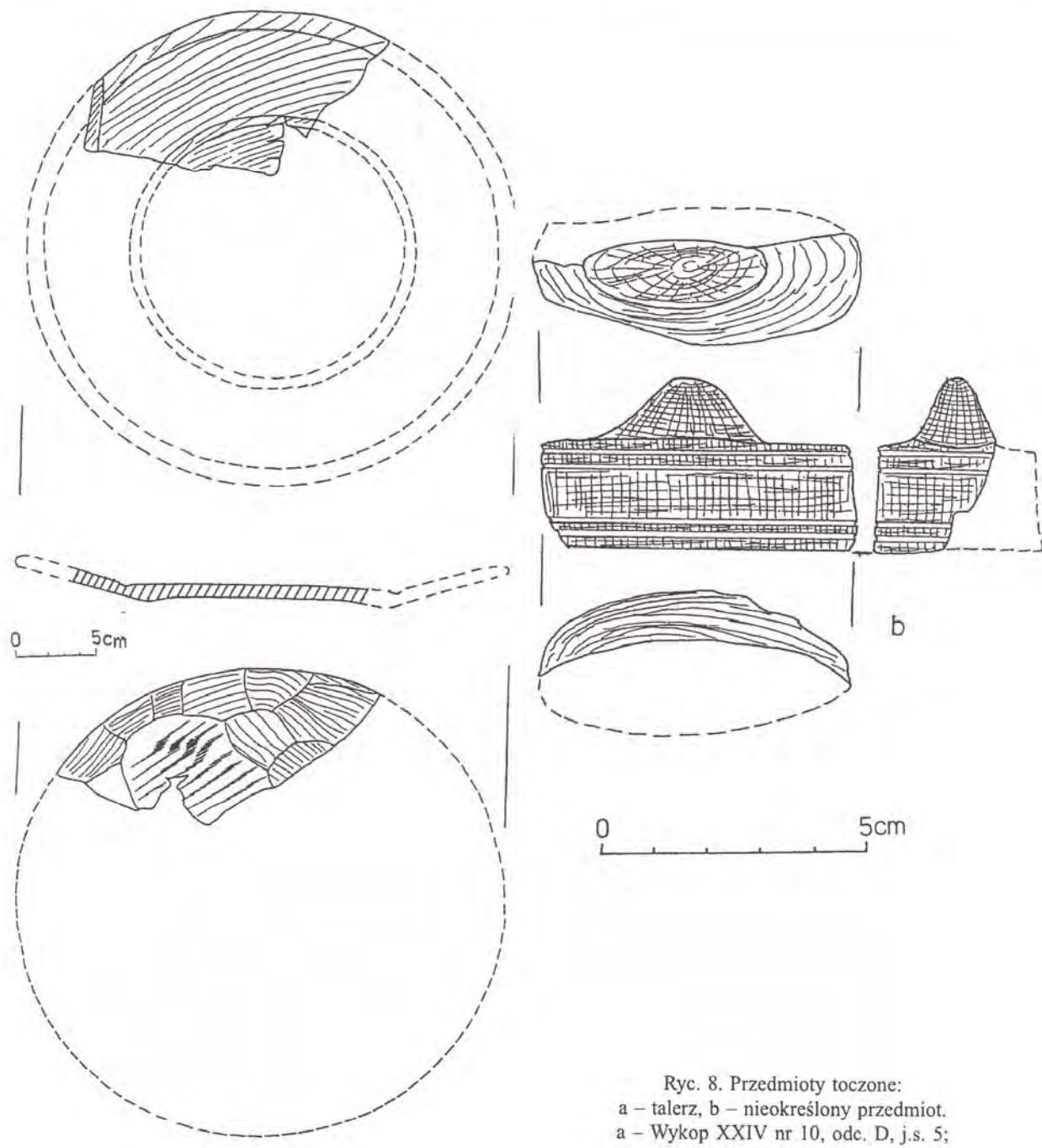
1. PRZYBORY KUCHENNE

Należą do nich dwie kategorie zabytków: łyżki i łopatki.

Odkryto 13 zachowanych fragmentarycznie łyżek (tab. VI). Głównie są to fragmenty miseczek, których długość waha się między 4,6–9,5, szerokość 3,4–5,7, głębokość 0,2–1,5 cm (ryc. 10). Trzonki nie zachowały się, dlatego nie można podać nawet w przybliżeniu całkowitej długości tego rodzaju zabytków. Zachowany w całości drewniany trzonek o długości 3,2 cm, w przekroju poprzecznym prostokątny, pełnił funkcję trzpienia, służącego do osadzenia właściwej rękojeści (ryc. 10 f). Na wysoko-



Ryc. 7. Talerz toczyony jednostronnie. Wykop nr IX nr 806, odc. E-F, j.s. 5



Ryc. 8. Przedmioty toczone:
 a – talerz, b – nieokreślony przedmiot.
 a – Wykop XXIV nr 10, odc. D, j.s. 5;
 b – Wykop IX nr 117 odc. E-F, j.s. 5

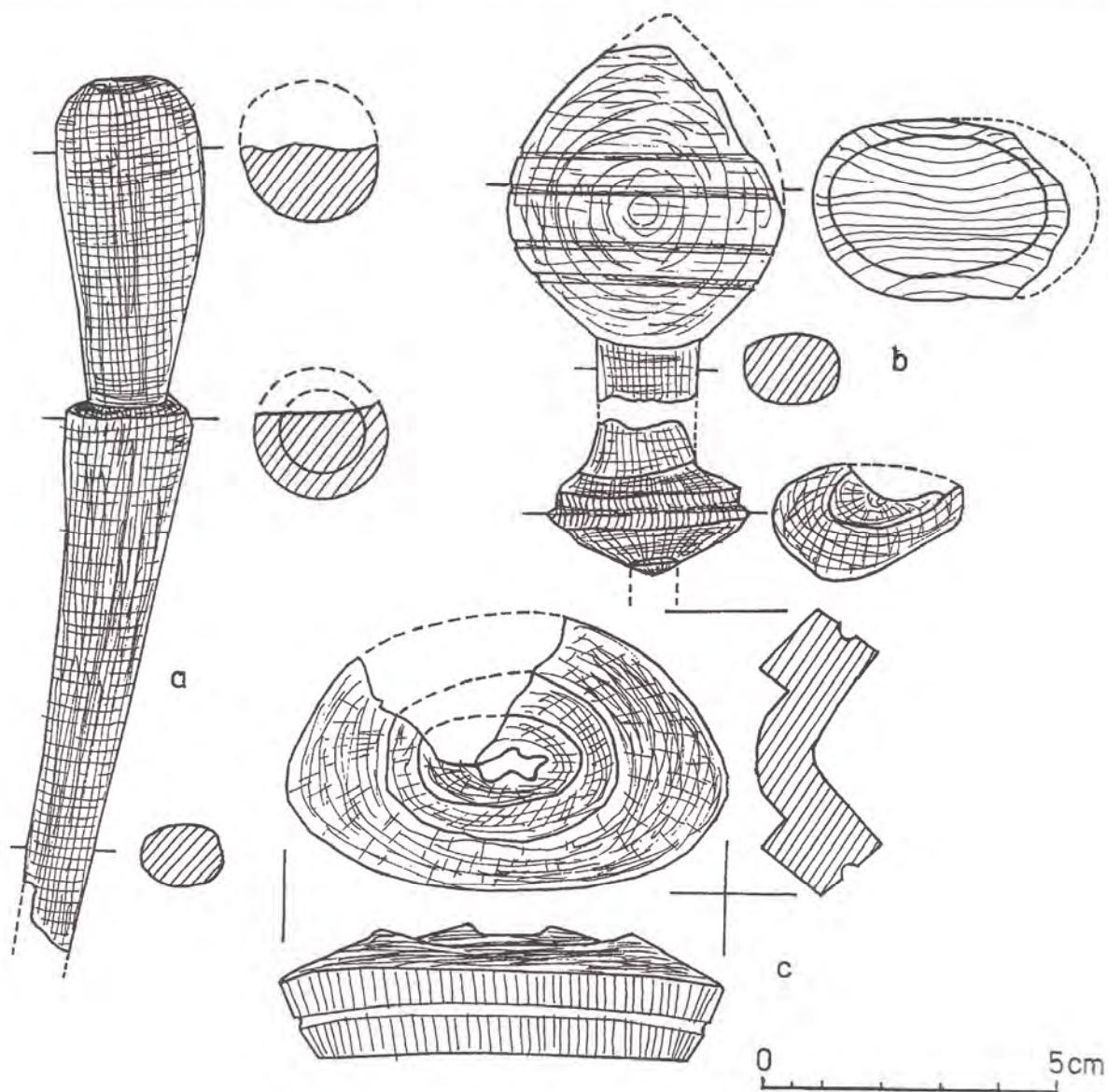
ści 0,8 cm od dolnej krawędzi zachowało się żeberko szerokości 0,2 cm, które prawdopodobnie spełniało funkcję konstrukcyjną. Na nim mogła opierać się właściwa rączka.

Łopatki (tab. VII) składają się z czworokątnego w przekroju poprzecznym trzonka oraz z części górnej, ukształtowanej na trzy sposoby (ryc. 11): w formie zbliżonej do owalu (7 egzemplarzy), w formie wydłużonego, wąskiego prostokąta dwustronnie ściętego przy wierzchołku (5 egzemplarzy) albo liściowato (1 egzemplarz). Całkowita długość łopatek mieści się w granicach od 7,5 do 22,75 cm, wymiary owalnej części pracującej: długość 1,8-6,8,

szerokość 2,2-6,5 i grubość 0,1-1,35 cm; prostokątnej: długość 2-7, szerokość 1,4-2,9, grubość 0,1-0,5 cm; liściowatej: długość 9,9, szerokość 4,2, grubość 0,7-0,8 cm.

2. PRZYBORY DO HIGIENY OSOBISTEJ

Należą do nich dwa dwustronne grzebienie o szerokim i wąskim rozstawie zębów (ryc. 12 a, b). Wykonane starannie, z wyraźnym układem słoi, pełniących najprawdopodobniej funkcję prostego ornamentu. Pierwszy, zachowany prawie w całości, ma długość 8, szerokość 5,9 cm, w przekroju poprzecznym jest soczewkowaty o maksymalnej gru-



Ryc. 9. Nieokreślone przedmioty toczone.
a – Wykop XVI/3 nr 1, j.s. 4; b – Wykop XXIV nr 35, odc. D, j.s. 3; c – Wykop IX nr 622, odc. C-D, j.s. 5

bości 0,8 cm. Ząbki są starte i połamane, najprawdopodobniej w wyniku używania.

Drugi grzebień, zachowany fragmentarycznie, ma długość 6,4, szerokość 5 cm, w przekroju jest soczewkowaty o maksymalnej grubości 1,2 cm. Wykonany został starannie, a jego ząbki są równe i dobrze opracowane.

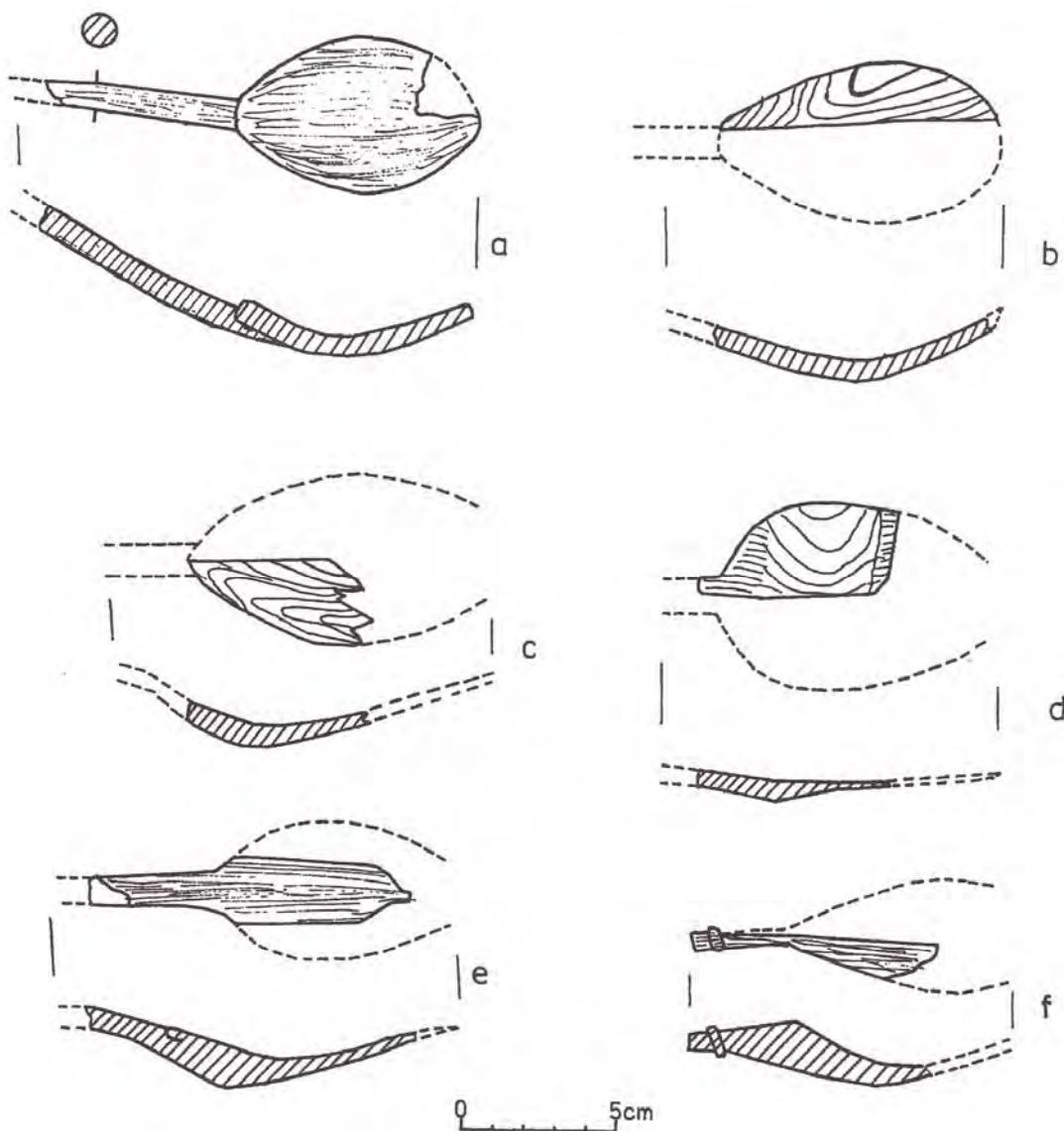
3. NARZĘDZIA TKACKIE.

Zidentyfikowano trzy przedmioty: szpulkę, grzebień tkacki i wrzeciono.

Jako szpulkę do nawijania nici zinterpretowano przedmiot wykonany z małego, prostokątnego kawałka drewna, z którego wyodrębniono na dwóch przeciwnie skierowanych końcach dwie, trapezowe główki

(ryc. 12 d). Szpulka ma długość 7 cm, w przekroju poprzecznym jest trójkątna o silnie zaokrąglonych narożach i wymiarach $1,2 \times 0,8$ cm. Odległość pomiędzy główkami wynosi 4 cm. Główki mają takie same wymiary: długość 1,5, szerokość 1-1,5, grubość 0,4–0,8 cm. W przekroju poprzecznym są trójkątne.

Kolejnym zabytkiem tej grupy jest fragmentarnie zachowany grzebień tkacki (ryc. 12 c). Starannie wykonany, dużych rozmiarów ma obecnie długość 11,2, szerokość 3,2 cm, grubość rączki 1,4 cm i grubość ząbków 0,35 cm. Zęby są rzadkie o długości 5,2 cm i dużych odstępach, sięgających od 0,2 do 1,4 cm. Zachowały się tylko cztery zęby, obecnie mocno zdeformowane. Grzbiet ma formę



Ryc. 10. Łyżki.

a – Wykop XXVI nr 5, j.s. 2; b – Wykop XVIII nr 35, Ar 3, j.s. 13; c – Wykop VII/2 nr 19, j.s. 4;
d – Wykop IX nr 763 odc. E-F, j.s. 5; e – Wykop znalezisko luźne nr 3; f – Wykop XVI/3 nr 63, j.s. 4

półkolistej rączki, biegającej na całej szerokości z otworem o wymiarach $1,5 \times 1,2$ cm, służącym prawdopodobnie do lepszego uchwycenia przedmiotu.

Do narzędzi tkackich należą fragmentarycznie zachowane wrzeciono o długości 21,5 cm, ułamane przy jednym końcu, przy drugim zwężające się w łagodnie zaokrąglony wierzchołek (ryc. 12 e). W przekroju poprzecznym jest owalne o wymiarach $1,25 \times 1,2$ cm z wyraźnymi nierównościami grani powstałymi w trakcie obróbki nożem.

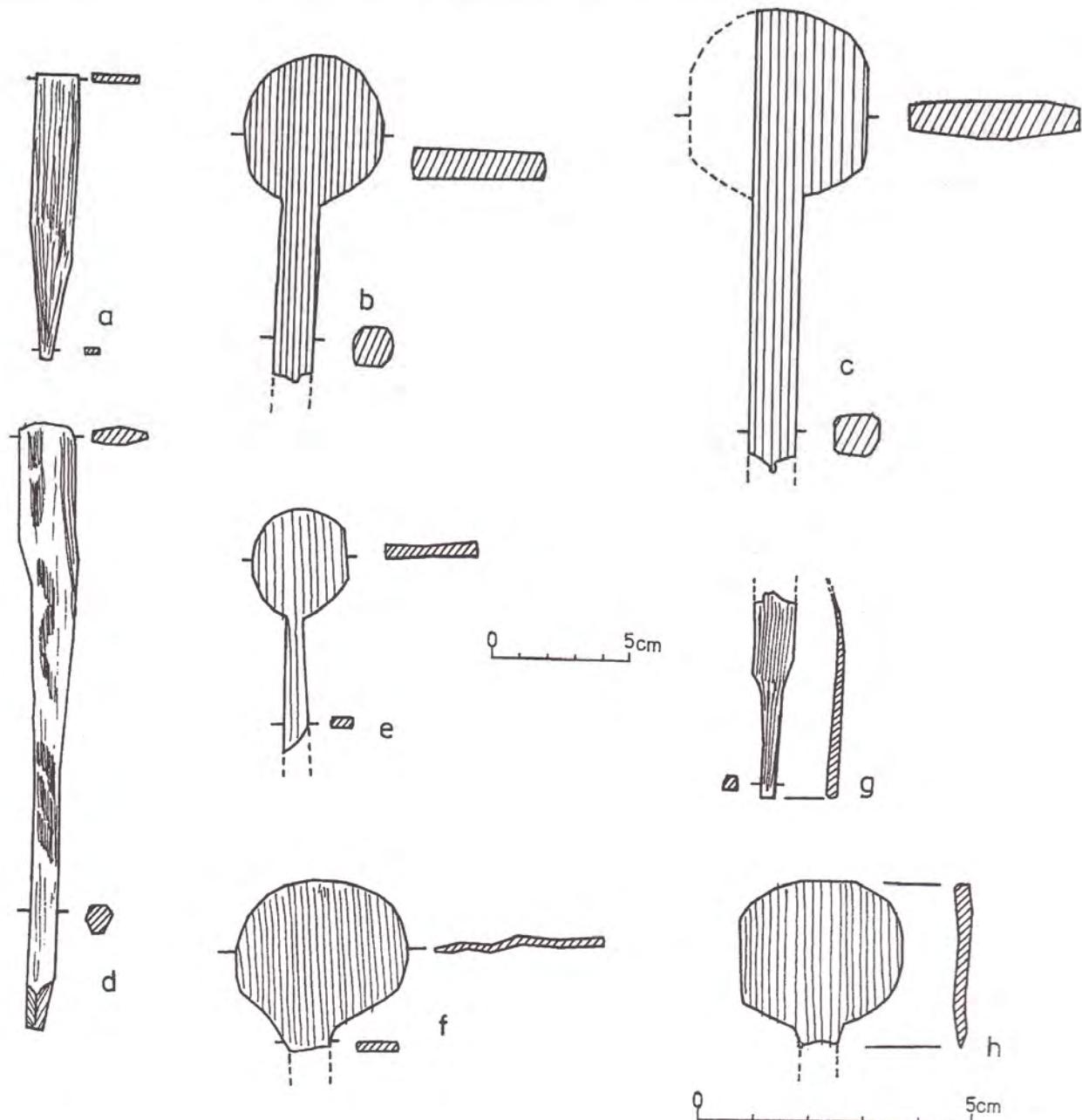
4. INNE

Zbiór ten tworzą liczne zabytki o różnorodnej funkcji i przeznaczeniu. Są to: kołeczki, dyble, cropy, łuczywka, kliny, trzonki do narzędzi, krążki,

kółka, kule, fragment gontu, oraz najprawdopodobniej fragment mebla.

Kołeczki mają formę podłużnego, ociosanego drewna. Do ich produkcji używano drewna prostostoiłkistego, a ich końce najczęściej są sfazowane aby łatwiej wchodziły w otwory łączonych elementów (Swaczyna 1995, s. 104). Odnaleziono 8 kołeczków o długości w granicach od 3,7 do 12,5 cm. W przekroju poprzecznym są koliste o średnicy 0,8–1,2 cm lub owalne o wymiarach $0,8 \times 1,7$ cm. Przedmioty te miały szerokie zastosowanie zarówno do łączenia elementów mebli, jak również przy produkcji den naczyń bednarskich.

Obok kołeczków podobną funkcję pełniły drewniane dyble (ryc. 13 a, b). Są to proste formy o jed-



Ryc. 11. Łopatki.

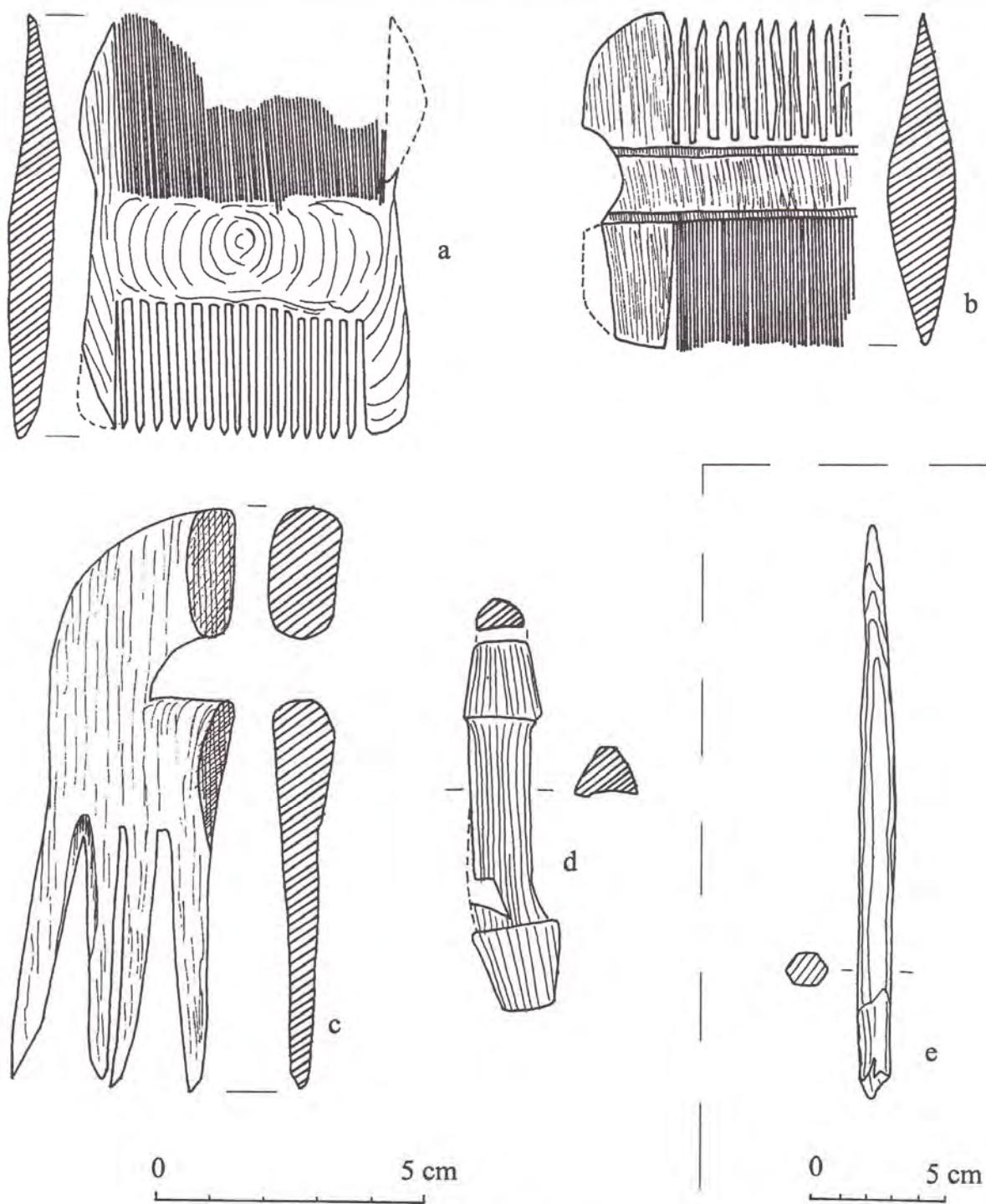
a – Wykop VII/14 nr 1, j.s. 5; b – Wykop XXIV nr 162, odc. D, j.s. 5; c – Wykop XVIII nr 98, Ar 4, j.s. 12;
 d – Wykop IX nr 627, odc. C-D, j.s. 5; e – Wykop IX nr 81, odc. A-B, j.s. 5; f – Wykop III/42 nr 349, j.s. 7;
 g – Wykop VII/5 nr 53, j.s. -; h – Wykop IX nr 649, odc. A-B, j.s. 5

nym końcu ostro zwężającym się, drugim najczęściej rozklepanym w formie główkki, która w przekroju poprzecznym może być ovalna, soczewkowata, prostokątna, czworokątna, połovalna, trapezowata, rombowata. Długości dybli są różne w zależności od przeznaczenia i wahają się w granicach od 5 do 12,2 cm. Główki mają od 1,5 do 2,2 cm szerokości i od 0,2 do 1,8 cm wysokości, natomiast trzonki od 0,3 do 1,5 cm szerokości i 0,3-1,2 cm grubości.

Zidentyfikowano 17 czopów (ryc. 13 c-h), w tym jeden w formie grzyba, starannie wykonany, dugo-

ści 5,3 i średnicy 2,2-2,8 cm (ryc. 13 h). Pozostałe mają typową, stożkowatą formę o różnie ukształtowanej podstawie i spiczastym wierzchołku. Najwięcej zabytków ma podstawę ovalną – 8 egzemplarzy, dalej kolistą, ale także czworokątną, wieloboczną i trójkątną. Czopy mają różną długość, mieszczącą się w granicach od 3,4 do 13,6 cm i różne wymiary podstaw – szerokość w granicach od 1,1 do 3,3, wysokość 0,8-2 cm. Pełniły funkcję stożkowatej zatyczki przy beczkach, baliach itp.

Znaleziono 40 łuczywek o długości mieszczącej



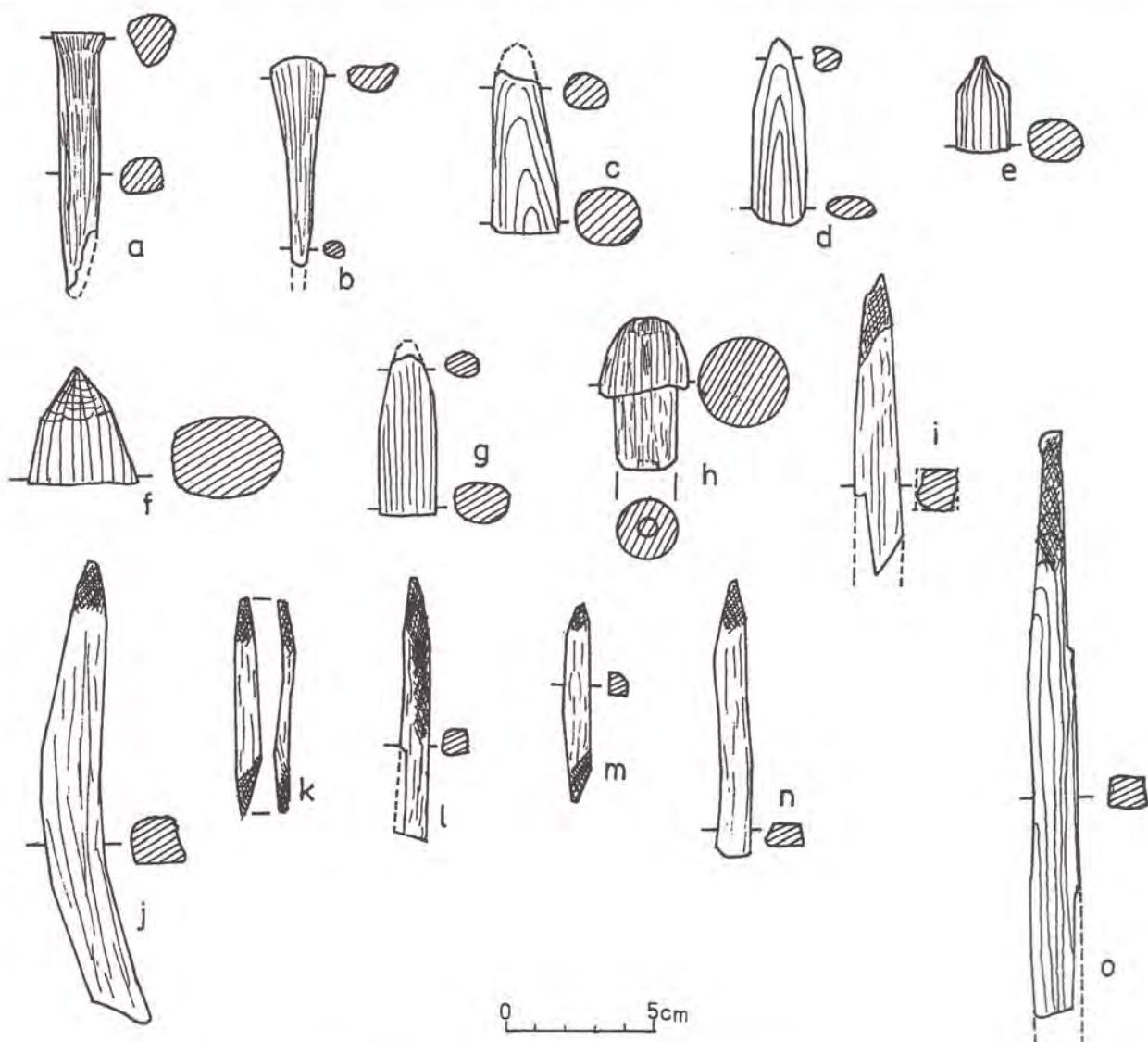
Ryc. 12. Grzebienie (a, b) i narzędzia tkackie: c – grzebień, d – szpulka, e – wrzeciono.
 a – Wykop VII/15 nr 7, j.s. 2; b – Wykop XXIV nr 57, odc. D, j.s. 5; c – Wykop III/57 (wodociąg) nr 909,
 d – Wykop VII/12 nr 5, j.s. 3; e – Wykop I nr 7, metr 46-50

się w granicach od 6 do 19,1 cm (ryc. 13 i–o). Wszystkie wykonano z drewienek najczęściej czworokątnych w przekroju poprzecznym o szerokości 0,6–2,1 i grubości 0,2–1,8 cm. Końce są zaokrąglone i podcięte ze śladami opalenia.

Kliny używane były w pracach związanych z obróbką drewna (ryc. 14). Służyły do rozszczepiania

materiałów twardych, uzyskiwania dranic, ale również do przytrzymywania obrabianych przedmiotów w warsztatach. Odnaleziono 18 przedmiotów tego rodzaju o długości między 2,8–9,9, szerokości 0,6–4,3 i wysokości 0,9–3,3 cm.

Duży zbiór zabytków tworzą fragmenty przedmiotów, które zostały zinterpretowane jako trzonki



Ryc. 13. Dyle (a, b); czopy (c-h); luctywka (i-o).

- a – Wykop VII/7 nr 119, j.s. 2; b – Wykop VII/15 nr 9, j.s. 2; c – Wykop XVIII nr 187, Ar 3, j.s. 12;
 d – Wykop VII/9 nr 24, j.s. 2; e – Wykop VII/9 nr 112, j.s. 5; f – Wykop III/60 nr 7, j.s. 3; g – Wykop VII/15 nr 2, j.s. 2;
 h – Wykop VI/2 nr 45, j.s. 4; i – Wykop XXIV nr 167, odc. D, j.s. 5; j – Wykop III/43 (wodociąg) nr 312;
 k – Wykop XII nr 41, odc. C-D, j.s. 8; l – Wykop VII/11 nr 20, j.s. 5; m – Wykop VII/11 nr 69, j.s. 5;
 n – Wykop VII/5 nr 73, j.s. 5; o – Wykop XXIV nr 166, odc. D, j.s. 5

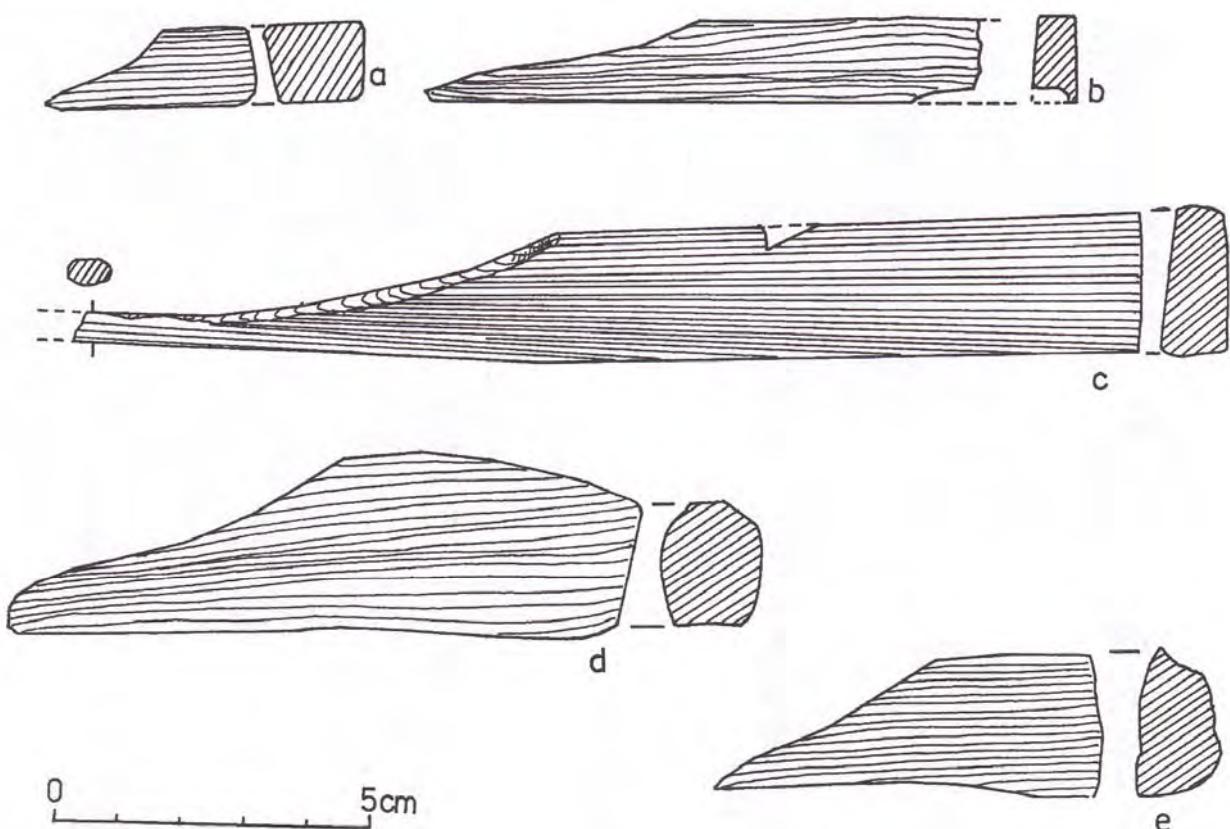
narzędzi metalowych lub drewnianych (ryc. 15). Do grupy tej zaliczono 37 egzemplarzy o różnej długości i różnym stopniu zachowania. W przekroju poprzecznym są najczęściej owalne lub okrągłe, tylko pojedyncze czworokątne (2) lub wieloboczne (1). Zachowana długość mieści się w granicach od 3,5 do 15,6 cm, wymiary przekroju 3,1 × 0,6 cm

Ze względu na szczególny sposób wykonania na uwagę zasługują dwa trzonki.

Pierwszy z nich (ryc. 15 h), zachowany fragmentarnie, ma obecnie długość 6,7 cm. Ułamany koniec jest w przekroju poprzecznym owalny i ma wymiary 1 × 0,7 cm. Drugi koniec ukształtowany

został w formie rzeźbionej klepsydry o długości 1,8 cm, w przekroju poprzecznym czworokątnej o wymiarach 0,9 × 0,5 cm, podkreślonej w partii środkowej taśmą szerokości 0,4 cm.

Drugi trzonek, o długości 6,8 cm (ryc. 15 i), zachował się w całości. Ma formę ścinietego stożka o średnicy 1 cm przy jednym z końców i 0,8 cm przy drugim. W węższym zakończeniu, wzmocnionym kościaną okładziną szerokości 0,3 cm, tkwi niewielki fragment metalu. Rękczęść prawdopodobnie wytoczono, ozdabiając rytym ornamentem inkrustowanym cieniutką nitką metalu. Ornament tworzy układ linii falistej (sinusoidalnej), poprzedzielanej poje-



Ryc. 14. Kliny.

a – Wykop XXIV nr 167, odc. D, j.s. 5; b – Wykop XVII nr 78, odc. F-G, j.s. 5; c – Wykop IX nr 586, odc. A-B, j.s. 5;
d – Wykop XXIV nr 137, odc. C, j.s. 8; e – Wykop VII/7 nr 77, j.s. 2

dyncznymi liniami prostymi, regularnie rozmieszczo-nymi na całej długości trzonka.

Znaleziono 19 krążków i 3 kółka (tab. VIII), które zachowały się przeważnie w formie większych lub mniejszych fragmentów (ryc. 16 a-g). W przypadku 17 egzemplarzy ich kształt jest kolisty o średnicy w granicach od 2,5 do 8,2 cm, natomiast 5 za-bytków kształtem zbliżonych jest do owalu o wymiarach $2,7 \times 9,1-2 \times 8,85$ cm. Grubość w obu przypadkach mieści się między 0,1 cm a 2,2 cm.

Interpretacja funkcjonalna tego rodzaju znalezisk jest mocno dyskusyjna. W literaturze traktuje się je jako półfabrykaty pływalków (Bukowska-Gedigowa; Gediga 1986, s. 93). Nie można wykluczyć również wykorzystania ich do gier (Dziekoński, Kočka 1939).

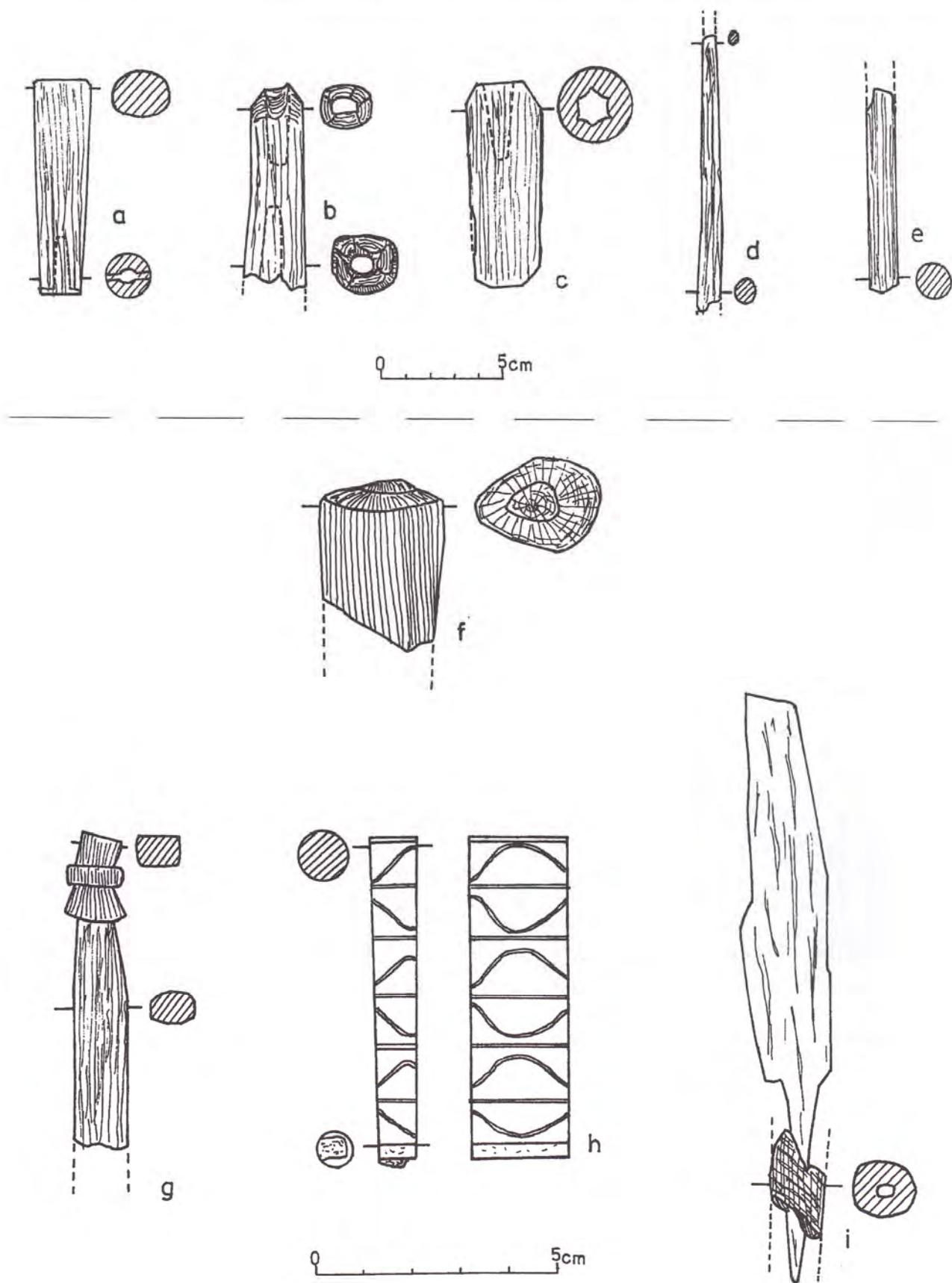
Oprócz kółek i krążków znaleziono dwie kule (tab. VIII) o różnych wymiarach (ryc. 16 h, i). Mniejsza, starannie wykonana ma średnicę 4,1 cm. Druga, zachowana fragmentarycznie, ma formę zbliżoną do elipsy o wymiarach $6,4 \times 4,9$ cm. Na zachowanym fragmencie widoczny jest ornament w postaci trzech koncentrycznych, półkolistych żłobków o szerokości 0,1 cm i takiej samej głębokości, wydrążonych w odległości 0,2 cm od bliż-

szej górnej krawędzi i 2 cm od bocznych. Odległości pomiędzy żłobkami wynoszą 0,4 i 0,3 cm.

Drewniane kule znane są m.in. z Opola i Legnicy (Borkowski 1995, s. 99). W polskiej literaturze uważane są powszechnie za element związkany z „szelkami” używanymi przy wyciąganiu sieci. Warto jednak zwrócić uwagę, że kule te bywają dość różne, zarówno pod względem wielkości, jak i sposobu wykonania. Wrocławskie kule mają różne wymiary, a także kształty. Nie można wykluczyć, że zróżnicowanie formalne jest efektem zróżnicowania funkcjonalnego. Drewniane kule z Exter i Yorku służyły najprawdopodobniej do gier (Polak 1996, s. 333).

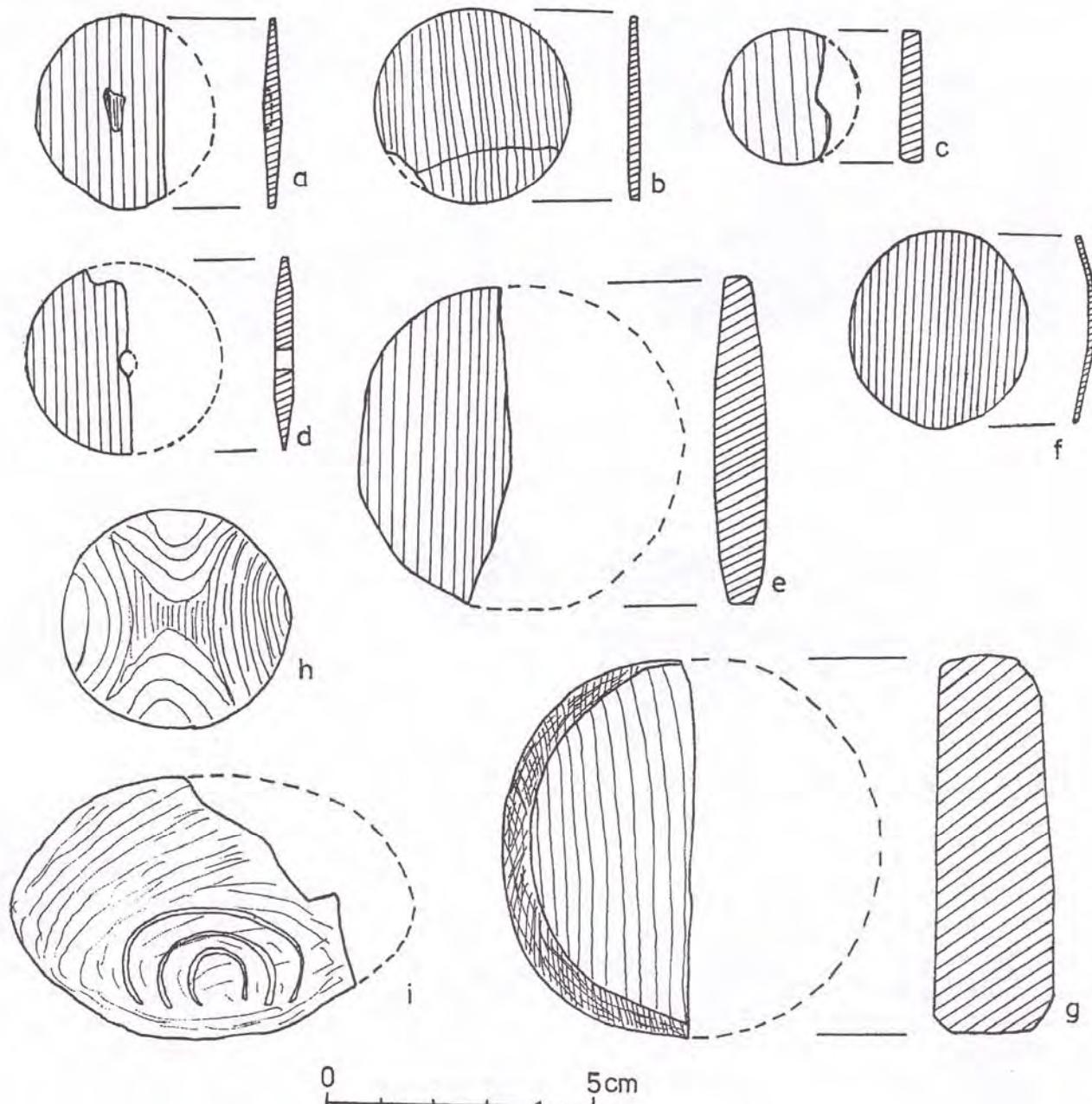
Za gont można uznać fragmentarnie zachowaną, wąską, cienką deseczkę o długości 18,8, szerokości 12,7 i grubości 0,5 cm (ryc. 17 a). Zachowany fragment jest dość mocno uszkodzony, o nie-równym, poszarpanym jednym z końców, który najprawdopodobniej uległ złamaniu w trakcie eksplotacji.

Odosobnionym przykładem jest najprawdopo-dobniej element mebla (ryc. 17 b), być może nogi krzesła lub skrzyni o zachowanej długości 23,1 cm. Jest to przykład połączenia kołkowego stosowane-



Ryc. 15. Trzonki.

a – Wykop VII/9 nr 179, j.s. 2; b – Wykop IX nr 751, odc. I-J, j.s. 5d; c – Wykop XXIV nr 79, odc. D, j.s. 5;
 d – Wykop IX nr 552, odc. A-B, j.s. 5; e – Wykop IX nr 634, odc. E-F, j.s. 6; f – Wykop XVIII nr 119, Ar 2, j.s. 12;
 g – Wykop VII/2 nr 84, j.s. 4; h – Wykop XXV nr 9 odc. C, j.s. 5; i – Wykop III/51 nr 183, j.s. 3



Ryc. 16. Krążki (a-c); kółka (d); kule (h, i).

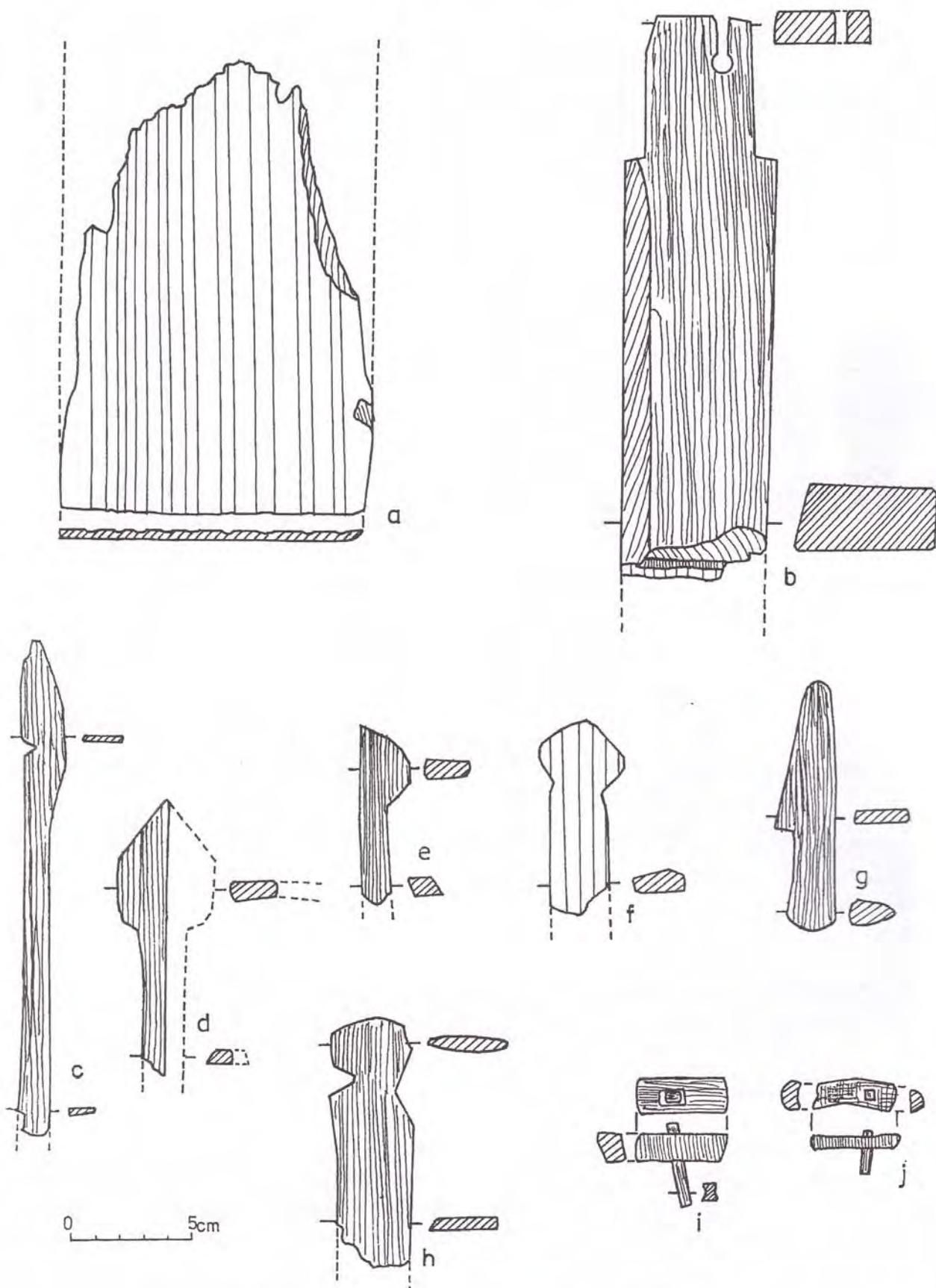
a – Wykop XXIV nr 148, odc. C, j.s. 9; b – Wykop IX nr 629, odc. G-H, j.s. 5; c – Wykop XXIV nr 156, odc. A, j.s. 5;
 d – Wykop XXIV nr 162, odc. D, j.s. 5; e – Wykop XVII nr 11, odc. B-C, j.s. 3; f – Wykop XXI nr 5, j.s. 4;
 g – Wykop IX nr 196, odc. K-L, j.s. 5; i – Wykop VI/2 nr 45, j.s. 4.

go zarówno w meblach dawnych, jak i współczesnych (Swaczyna 1995, s. 97). Czop z wywierconym otworem na kołek o średnicy 0,7 cm, zachował się niemal w całości. Uszkodzona jest jedynie górna część otworu. Otwór w czopie odchylony jest od osi. Wywiercono go w odległości 1,6 cm od górnego, krótszego boku i 0,8 cm od dłuższego. Czop ma długość 5,9 i szerokość 3,9 cm, w przekroju jest prostokątny o grubości 1,4 cm. Uformowany został dwoma wycięciami szerokości 0,7

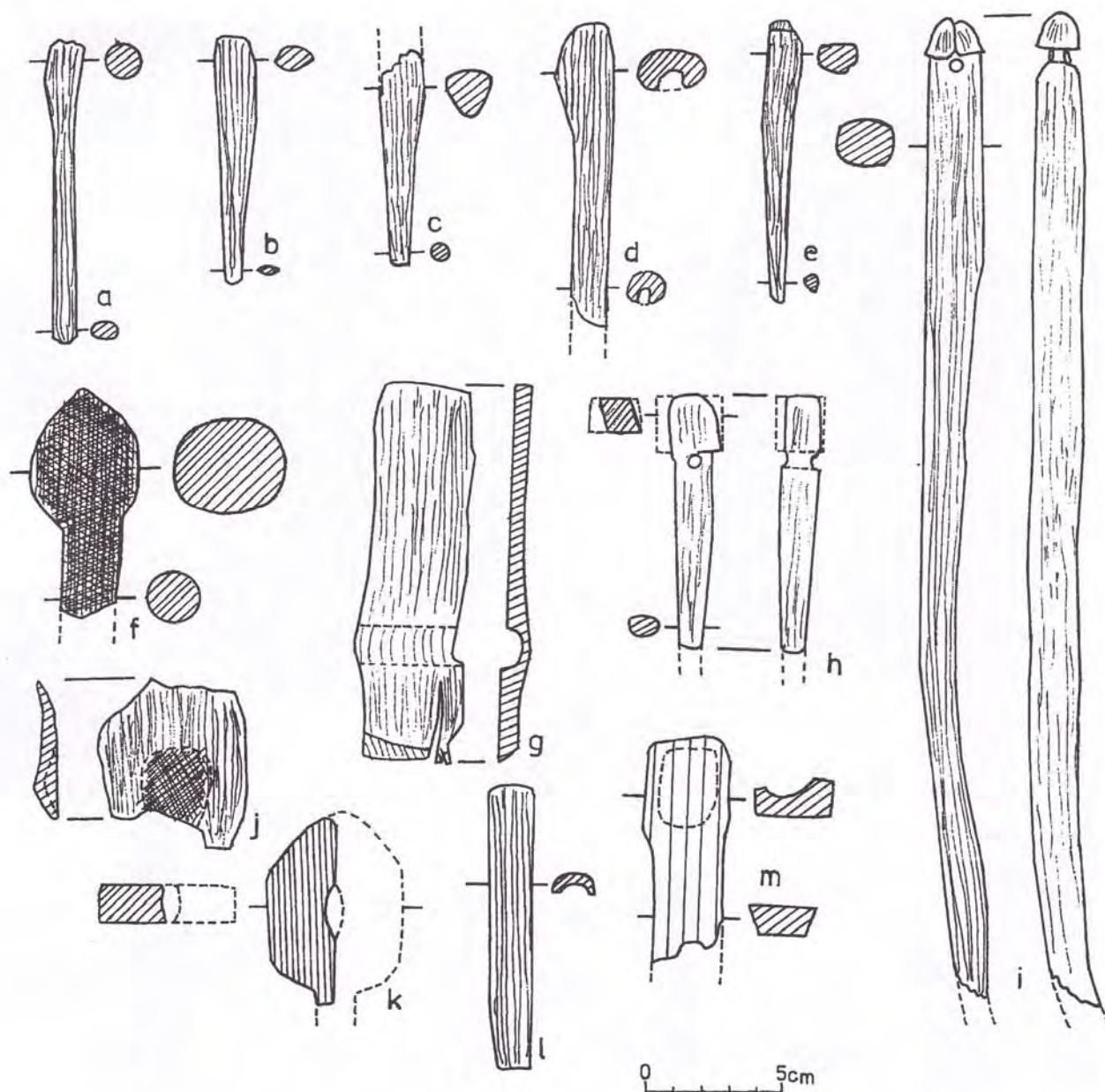
i 1,3 cm, przechodząc dalej w stopniowo pogrubiający się trzon ułamany przy końcu. Czworoboczny w przekroju trzon ma długość 17,2, szerokość 6 cm i grubość 2,5-2,7 cm.

5. PRZEDMIOTY NIEOKREŚLONE

Należą do nich przedmioty przedstawione na rycinach 17 c-j; 18-23. Większość zachowała się w niewielkich fragmentach, dlatego określenie ich pierwotnego przeznaczenia jest bardzo trudne.



Ryc. 17. Gont (a), fragment mebla (b), przedmioty nieokreślone (c-j).
 a – Wykop XVIII nr 115, Ar 3, j.s. 12; b – Wykop XVIII nr 219, Ar 3, j.s. 13; c – Wykop XVIII nr, Ar 4, j.s. 13;
 d, f – Wykop XXIV nr 162, odc. D, j.s. 5; e, g, h – Wykop I nr 75; i – Wykop III/42 nr 349, j.s. 7;
 j – Wykop VII/12 nr 5, j.s. 3



Ryc. 18. Przedmioty nieokreślone.
 a – Wykop VII/5 nr 56; b, e – Wykop I nr 70; c – Wykop XXIV nr 150, odc. E, j.s. 6; d – Wykop XXIV nr 138, odc. D, j.s. 2; f – Wykop XVI/3 nr 5, j.s. 4; g – Wykop VII/15 nr 9, j.s. 2; h – Wykop IX nr 5, odc. A-B, j.s. 5;
 i – Wykop X nr 31, j.s. 3 i 3a; j – Wykop XXIV nr 168, odc. D, j.s. 5; k – Wykop VI/7 nr 3, j.s. 4;
 l – Wykop VII/12 nr 92, j.s. 4; m – Wykop VI/9 nr 31, j.s. 3

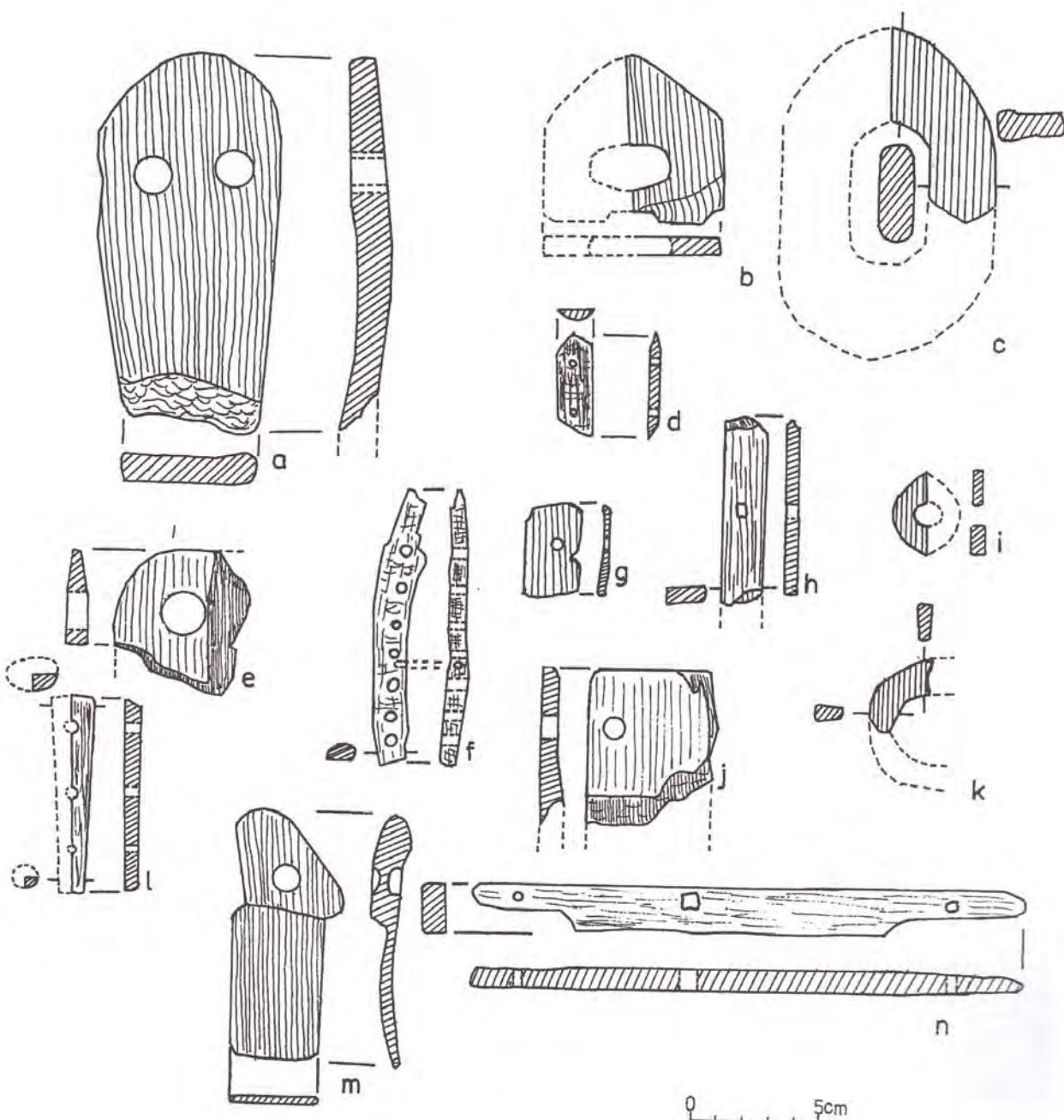
Przedmioty kształtem przypominające opisywane wyżej łopatki, przy czym część pracująca została uformowana tylko z jednej strony (ryc. 17 c-e, g). W jednym przypadku przedmiot miał prawdopodobnie formę łopatki o liściowato uformowanej górnej części (ryc. 17 d).

Przedmioty kształtem przypominające opisywane wyżej klepki wiader (ryc. 17 f, h). Wycięcia kształtujące główkę są nierówne i umieszczone na różnych wysokościach.

Dwa przedmioty kształtem przypominające niewielkie młoteczki (ryc. 17 i, j), z prostokątną w rzeźbie i przekroju częścią pracującą i przewierconym w niej czworobocznym otworem, w którym tkwił czworokątny trzonek.

Sześć przedmiotów kształtem przypominających tłuczki o pogrubionym, zaokrąglonym jednym końcu (ryc. 18 a-f).

Dwa zabytki zachowane fragmentarycznie, kształtem nawiązujące do szpili (ryc. 18 h, i). Je-



Ryc. 19. Przedmioty nieokreślone.

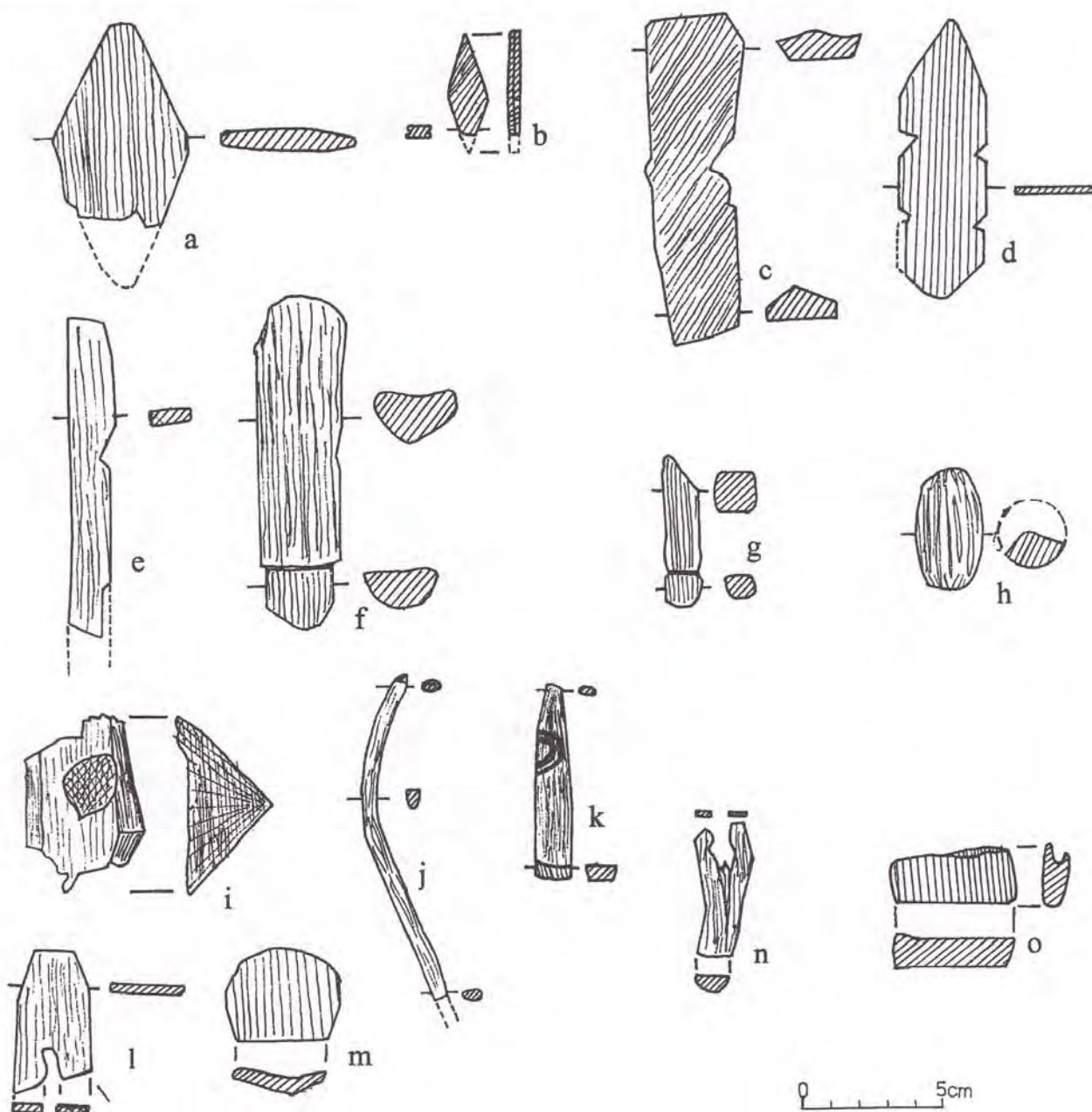
- a – Wykop VII/15 nr 8, j.s. 2; b – Wykop znalezisko luźne nr 9; c – Wykop IX nr 513, odc. A-B, j.s. 5;
- d – Wykop VII/1 nr 16, j.s. 3; e – Wykop XXIV nr 87, odc. D, j.s. 2; f – Wykop XXIV nr 12, odc. A, j.s. 5;
- g – Wykop XXIV nr 160, odc.D, j.s. 5; h – Wykop XXIV nr 142, odc. A, j.s. 5; i – Wykop XVI/3 nr 35, j.s. 4;
- j – Wykop XVIII nr 113, Ar 4, j.s. 12; k – Wykop XXIV nr 162, odc. D, j.s. 5; l – Wykop VII/12 nr 56, j.s. 4;
- m – Wykop XVI/3 nr 9, j.s. 4; n – Wykop XXIV nr 6, odc.D, j.s. 5

den z końców ukształtowano w formie główka, podkreślonej dwoma nacięciami, tworzącymi formę okapu. Na przejściu główka w trzonek wywiercony został otwór.

Sześć przedmiotów zachowanych fragmentarycznie, najczęściej w formie czworokątnych lub owalnych płytEK z zachowanym jednym otworem (ryc. 19 b, e, g-h, j). Nieco odmienną formę mają trzy fragmentarycznie zachowane przedmioty, kształtem

zbliżone do mocno wydłużonych, owalnych obręczy (ryc. 19 c, i, k).

Pięć przedmiotów o różnych kształtach, których cechą wspólną jest wyżłobione wgłębienie na jednej z powierzchni (ryc. 18 g, j, l, m; 21 a). Specyficzną formę ma w tej grupie przedmiot, zachowany w dwóch fragmentach o łącznej długości 14 cm, kształtem zbliżony do niewielkiej niecki o głębokości 1,4 cm (ryc. 21 b). Wykonany został z połówki



Ryc. 20. Przedmioty nieokreślone.

a – Wykop XVII nr 44, odc. B-C, j.s. 4; b – Wykop XXIV nr 632, odc. A, j.s. 5; c – Wykop III/60 nr 21, j.s. 3;
d – Wykop IX nr 94, odc. E-F, j.s. 5; e – Wykop III/43 (wodociąg) nr 312, j.s.-; f – Wykop XXIV nr 139, odc. D, j.s. 5;
g – Wykop IX nr 540, odc. G-H, j.s. 5; h – Wykop IX nr 576, odc. A-B, j.s. 5; i – Wykop XXIV nr 141, odc. D, j.s. 5;
j – Wykop I nr 56, metr 27-30; k – Wykop VII/5 nr 56; l – Wykop XXIV nr 168, odc. D, j.s. 5;
m – Wykop XXIV nr 162, odc. D, j.s. 5; n – Wykop XXIV nr 164, odc. D, j.s. 5; o – Wykop XXIV nr 167, odc. D, j.s. 5

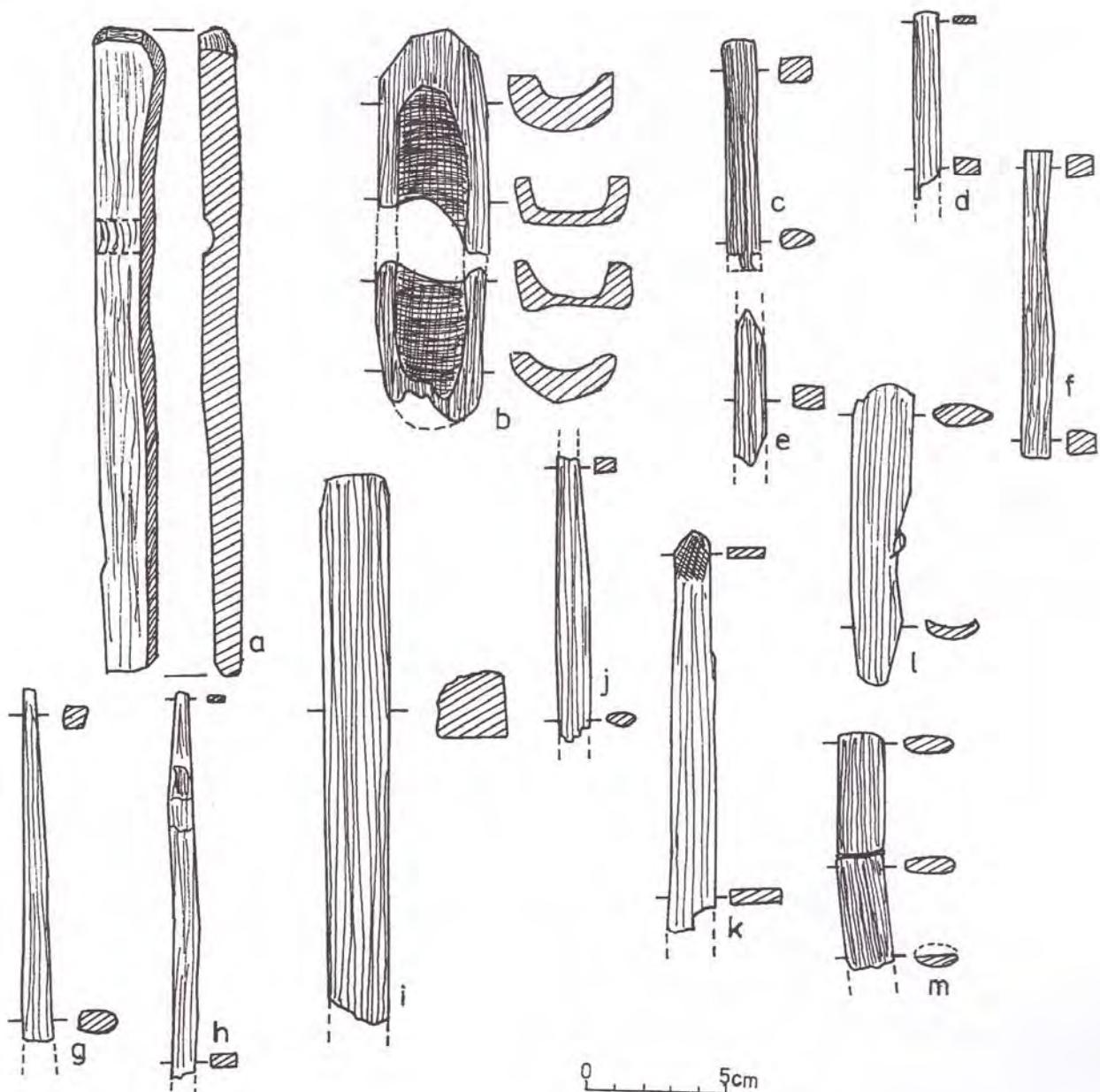
obrobionego, okrągłego w przekroju klocka o szerokości 4 cm w części środkowej i 2 cm przy zaokrąglonych końcach. Wydrążenie ma formę wydłużonego owalu o szerokości 2,8 cm w części środkowej i 1,4 cm przy łukowatych końcach.

Przedmioty zachowane fragmentarnie, niewielkie klocki drewniane, kształtem nawiązujące do prostopadłościanu, walca lub graniastosłupa (ryc. 21 c-m). Specyficzną formę ma w tej grupie zabytek kształtem zbliżony do ostrosłupa o wysokości

3,5 cm i czworokątnej podstawie o wymiarach 4,1 × 5,4 cm (ryc. 20 k). W podstawie wyżłobiono owalne wgłębienie o wymiarach 2,1 × 1,9 cm i głębokości 0,3 cm.

Przedmioty, kształtem przypominające romb (ryc. 20 a, b). Na jednym widoczy jest żłobek szerokości 0,2 i głębokości 0,15 cm, przebiegający wzdłuż krawędzi bocznej (ryc. 20 b).

Trzy przedmioty w formie prostokątnych w rzeźbie i przekroju płytka z trójkątnymi nacięciami usy-



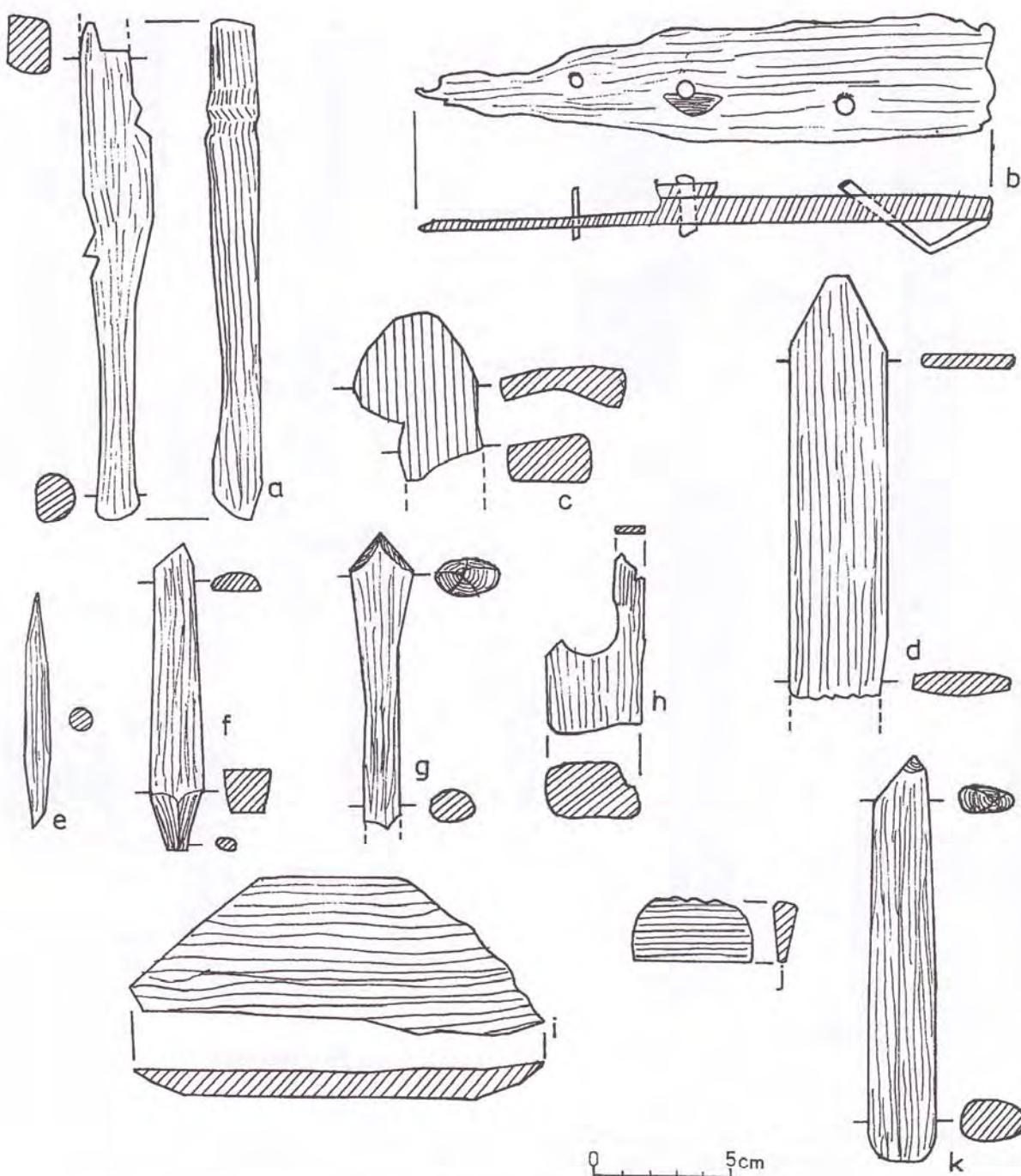
a – Wykop XVIII nr 118, Ar 3, j.s. 13; b – Wykop XVI/3 nr 27, j.s. 4; c, h, k – Wykop III/51 nr 215, j.s. 3;
d – Wykop III/43 (wodociąg) nr 312, j.s. 3; e – Wykop XXIV nr 45, odc. D, j.s. 5; f – Wykop VII/12 nr 34, j.s. 4;
g – Wykop XXI nr 5, j.s. 4; i, l – Wykop IX nr 439, odc. E-F, j.s. 5; j – Wykop IX nr 540, odc. G-H, j.s. 5;
m – Wykop XXIV nr 168, odc. D, j.s. 5

tuowanymi wzdłuż jednego z dłuższych boków (ryc. 20 c, d, e). W grupie tej nieco odmienną formę ma przedmiot o długości 10 i szerokości 3 cm, w przekroju poprzecznym soczewkowaty, o grubości 0,1–0,2 cm (ryc. 20 d). Jeden z końców uformowany został w łagodnie zarysowany łuk, drugi w wyraźny, ale łagodnie zaokrąglony wierzchołek. Obie krawędzie boczne są ponacinate. Nacięcia rozmieszczone są po dwa na dłuższych bokach. Dwa górne znajdują się w odległości 4 i 5 cm od wierzchołka, dwa dolne w odległości 3 i 2,7 cm od łukowej podstawy. Wymiary nacięć górnej pary: szerokość

0,5 i 0,4 cm, głębokość 0,7 i 0,5 cm, oraz dolnej pary: szerokość 0,6 i 0,4, głębokość w obu przypadkach 0,4 cm.

Dwa przedmioty o jednym z końców ukształtowanym w ovalną główkę, podkreśloną i oddzieleną od reszty żlobkiem szerokości 0,1 cm i takiej samej głębokości (ryc. 20 f, g).

Zabytek zachowany fragmentarnie (obecnie około 1/4 pierwotnej wielkości), w formie ściętego stożka o długości 7,7 cm (ryc. 19 l). W przekroju poprzecznym jest ovalny o zrekonstruowanych wymiarach 1,9 × 1,2 cm przy jednym końcu



Ryc. 22. Przedmioty nieokreślone.

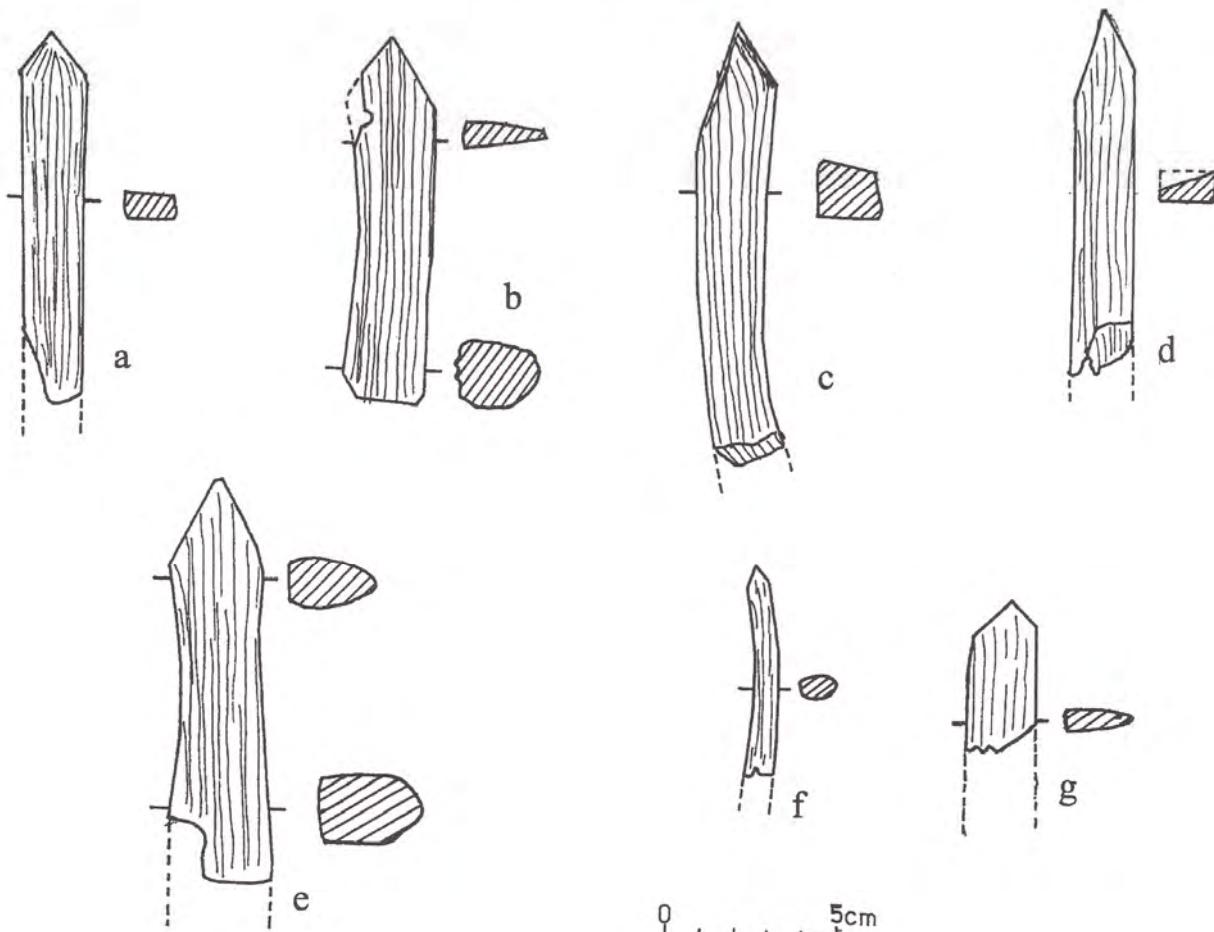
- a – Wykop XXIV nr 162, odc. D, j.s. 5; b – Wykop III/58 nr 49; c – Wykop IX nr 625, odc. G-H, j.s. 5;
d – Wykop XXI nr 5, j.s. 4; e – Wykop I nr 52, j.s. 8; f – Wykop IX nr 620, odc. C-D, j.s. 5;
g – Wykop IX nr 634, odc. E-F, j.s. 6; h – Wykop XXIV nr 157, odc. B, j.s. 5; i – Wykop IX nr 613, odc. C-D, j.s. 5;
j – Wykop VI/9 nr 31, j.s. 3; k – Wykop XVI/3 nr 27, j.s. 4

i $1 \times 0,8$ cm przy drugim. Wzdłuż przedmiotu wywiercono 3 ovalne otwory o różnych wymiarach: dwa pierwsze $0,3 \times 0,2$ cm i jeden $0,4 \times 0,3$ cm. Umieszczone zostały w odległościach 1,2 i 1,6 cm od bliższych końców oraz środkowy w odległości 2 i 2,1 cm od pozostałych.

Przedmiot o długości 10,1 cm (ryc. 19 m), składający się z trójkątnej główkki o podstawie długości

3,7, długości boku 4 i grubości 1,6 cm, w której wywiercono otwór o średnicy 1,15 cm. Głównka jest przesunięta w stosunku do osi przedmiotu. Osadzona została na prostopadłosciennym trzonie długości 6,1, szerokości 3,1 i grubości 0,5 cm.

Zabytek w formie wydłużonej, półovalnej płytka o zachowanej długości 15, szerokości 7 i grubości 1,4 cm (ryc. 19 a). Płytki stopniowo zwęża się



Ryc. 23. Przedmioty nieokreślone.

a – Wykop VII/11 nr 2, j.s. 3; b – Wykop IX nr 256, odc. C-D, j.s. 5; c – Wykop III/54 nr 127;
d – Wykop XXIV nr 162, odc. D, j.s. 5; e – Wykop XII nr 41, odc. C-D, j.s. 8; f – Wykop XXIV nr 165, odc. A, j.s. 5a;
g – Wykop IX nr 256, odc. C-D, j.s. 5

ku ułamanemu końcowi, który ma 5,5 cm szerokości i 1,1 cm grubości. W najszerzym miejscu płytki wywiercone zostały 2 otwory o średnicy 1,5 cm, umieszczone na różnych wysokościach: 4,1 i 3,9 cm, mierząc od górnej, zaokrąglonej krawędzi.

Zabytek kształtem przypominający wieszak długości 25, szerokości 1,7 i grubości 0,7 cm, o stosunkowo krótkich, zaokrąglonych ramionach długości 4,3 i 4,1 cm (ryc. 19 n). W przedmiocie wywiercone zostały 3 otwory: 2 na ramionach i 1 w partii środkowej. Otwory na ramionach mają różne kształty. Jeden jest kwadratowy o długości boku 0,3 cm, drugi okrągły o średnicy 0,2 cm. Oba są oddalone o 1,7 cm od końca ramion i 0,4 cm od górnej krawędzi. Trzeci, prostokątny otwór ma wymiary $0,6 \times 0,7$ cm i umieszczony został w odległości 8,3 cm od jednego z końców ramienia i 0,2 cm od górnej krawędzi.

Zabytek czworokątny w przekroju poprzecznym, w rzucie poziomym łukowato wygięty o długości 10,8, szerokości 1,2 i grubości 0,7 cm (ryc. 19 f).

Wzdłuż przedmiotu wywiercono 6 otworów, które mają różne średnice (0,5; 0,4; 0,4; 0,3; 0,2 i 0,3 cm). Nierówne są także odległości pomiędzy nimi (0,5; 0,8; 0,8; 1; 1,1 i 1 cm). Dwa skrajne otwory umieszczone zostały w odległości 0,7 i 2,1 cm od bliższych końców. W odległości 3,8 cm od jednego z końców, na bocznej powierzchni wydrążono otwór o średnicy 0,4 cm i takiej samej głębokości.

Cztery zabytki zachowane fragmentarnie o jednym z końców zaostrzonym czterema lub pięcioma nacięciami, tworzącymi wyraźne granie (ryc. 20 j; 22 f, g).

Zabytek długości 7 cm, kształtem zbliżony do wydłużonego ostrosłupa o zaokrąglonym wierzchołku i czworokątnej podstawie o wymiarach $1,2 \times 0,5$ cm (ryc. 20 k). Ornament tworzą 2 żłobki o szerokości 0,1-0,3 i głębokości 0,1 cm, w postaci dwóch koncentrycznych półkoli.

Zachowana fragmentarnie deseczka długości 20, szerokości 4,3 i grubości 1 cm, pierwotnie prawdopodobnie była prostokątna (ryc. 22 b). W drew-

nie tkwią 3 gwoździe o różnym stopniu zachowania, wbite po przekątnej:

I – zachował się tylko trzpień o długości 2,3 i grubości 0,2 cm, wbity w odległość 5,1 cm od krótszego boku i 1,5 cm od dłuższego.

II – zachowała się główka o średnicy 0,5 cm oraz fragment trzpienia. Całość ma długość 2,3 cm. Gwoźdź wbito w odległość 9 cm od krótszego boku i 2 cm od dłuższego. Pod główką widoczny jest fragment dodatkowej podkładki o grubości 0,5 cm.

III – zachował się niemal w całości z główką o średnicy 0,5 cm i trzpieniem o długości 8 i grubości 0,3-0,4 cm, zgiętym trójkątnie. Koniec trzpienia został rozklepany i ma obecnie 0,5 cm grubości. Gwoźdź wbito 14,5 cm od krótszego boku i 1,5 cm od dłuższego.

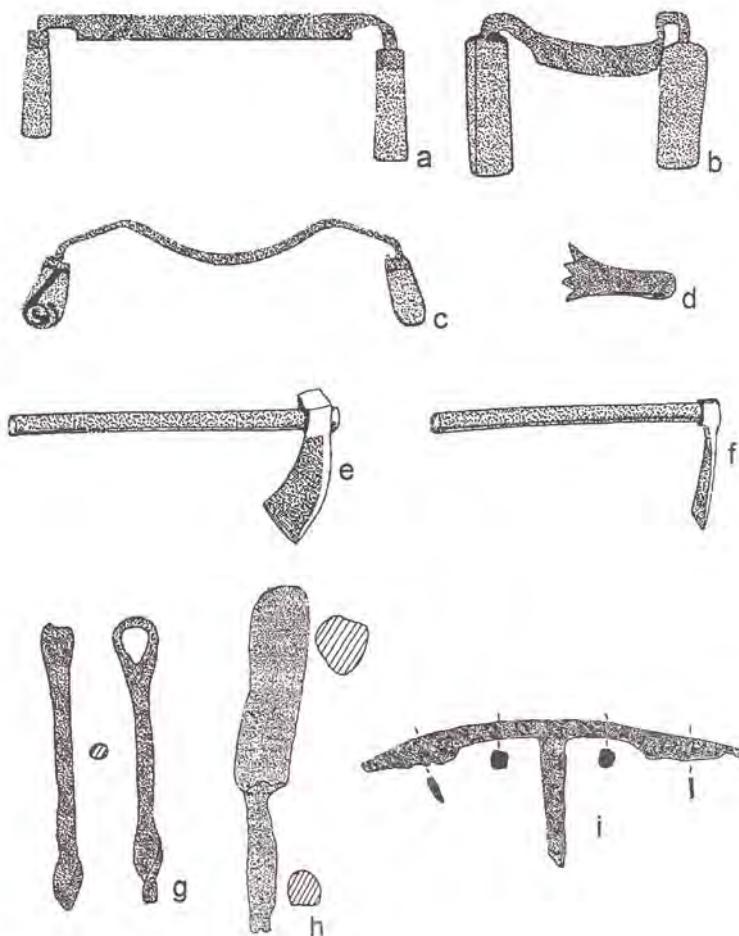
Przedmiot kształtem przypominający ptasią główkę o zachowanej długości 6,2, szerokości 2,8-4,4 i grubości 0,8-1,8 cm (ryc. 22 c). W przekroju poprzecznym trapezowy.

Jedenaście przedmiotów kształtem zbliżonych do kleszczek (ryc. 23). Wszystkie mają formę prostokątnych w rzucie płytka o długości w granicach od 6,3 do 17,9, szerokości 0,5-3,4 i grubości 0,2-2 cm, z jednym końcem uformowanym w wierzchołek za pomocą dwóch skośnych ścięć.

Zabytek długości 9,3 cm o jednym końcu zaokrąglonym, drugim ułamany (ryc. 22 a). Koniec zaokrąglony jest w przekroju poprzecznym ovalny ($1 \times 0,7$ cm), a ułamany czworokątny ($1 \times 0,8$ cm). Górną część przedmiotu jest rozszerzona i ograniczona dwoma nacięciami w formie ząbków umieszczonego na przeciwnie bokach. Nacięcie dolne znajduje się w odległości 4,9 cm od zaokrąglonego końca, górne w odległości 1,5 cm od górnej, zachowanej fragmentarnie krawędzi.

Zabytek o zachowanej długości 4, szerokości 1,5 i grubości 0,4 cm (ryc. 19 d). Wzdłuż przedmiotu w odległości 0,8 i 0,6 cm od krótszych boków, wywiercono dwa owalne otwory o wymiarach $0,3 \times 0,2$ cm.

Zabytek o długości 4,3 cm (ryc. 20 h), mocno uszkodzony, w przekroju okrągły o zrekonstruowanej średnicy 2,9 cm.



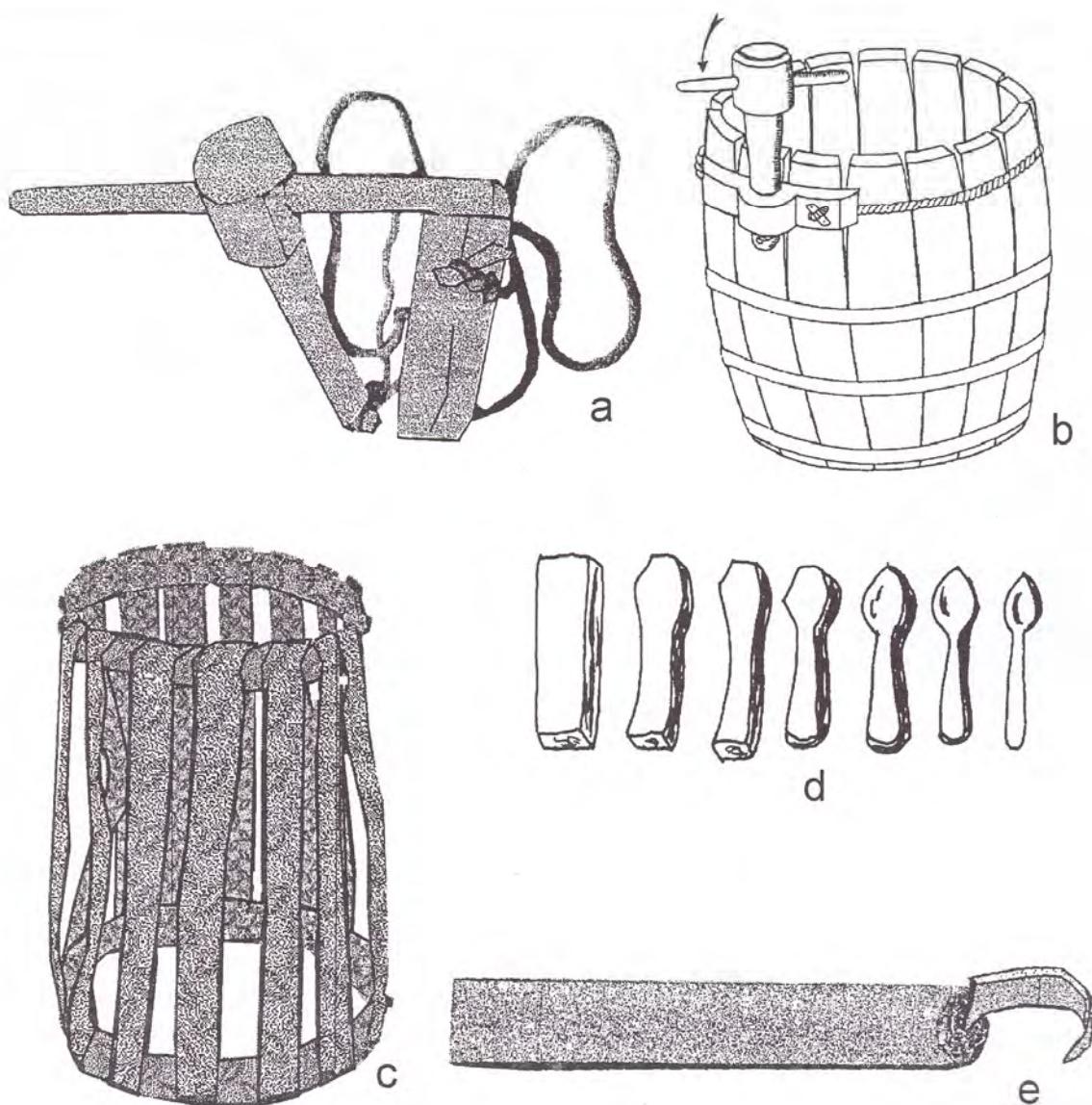
Ryc. 24. Narzędzia do obróbki drewna:
 a – ośnik prosty; b, c – ośniki krzywe; d – wątornik; e, f – ciosła proste; g – świder; h – pałka ciesielska; i – nutownik.
 (a, b, c – wg Polakiewicz 1969, ryc. 16, 17, 18; d – wg Barnycz-Gupieniec 1959; e, f – wg Moszyńskiego 1967, ryc. 248; g, h – wg Poklewskiego 1955; i – wg Koli 1985)

ANALIZA GATUNKOWA

Dla 89 przedmiotów określono rodzaj surowca, z którego zostały wykonane (tabela II). Badania wykazały, że sporządzono je z drzew iglastych (jodła, jałowiec, świerk, sosna, cis) i liściastych (klon, olsza, dereń, głog, buk, jesion, topola, dąb, dziki bez, jarząb).¹

Decydującymi cechami przy wyborze gatunków drzew były: trwałość, twardość, łupliwość oraz przepuszczalność cieczy (Grabska 1979, s. 140). Widoczne jest to zwłaszcza w przypadku naczyń klepkowych, do wyrobu których używano zarówno drzew iglastych, jak liściastych. O wyborze surowca decydowało przeznaczenie naczynia. Małe miski klepkowe sporządzano z drzew iglastych. Zastosowanie drewna świerka i sosny pozwalało na łatwą i szybką obróbkę. We Wrocławiu widoczna jest zdecydowana preferencja drewna świerkowego przy produkcji klepek i den małych naczyń bednar-

¹ Analizę gatunkową przeprowadził W. Pyszyński, z Zakładu Botaniki Ogólnej Instytutu Botaniki Uniwersytetu Wrocławskiego (por. artykuł w niniejszym tomie).



Ryc. 25. Narzędzia do produkcji klepek i łyżek: a – przyrząd do ściagania klepek w beczce, b – ściaganie klepek przy pomocy drewnianej śruby, c – przyrząd do rozpalania ognia wewnętrznie beczki, d – kolejne fazy produkcji łyżek, e – współczesny nóż do wycinania łyżek.
(a-c, e – wg Polakiewicz 1969, ryc. 24, 26-27, 7; d – wg Barnycz-Gupieniec 1959, ryc. 23)

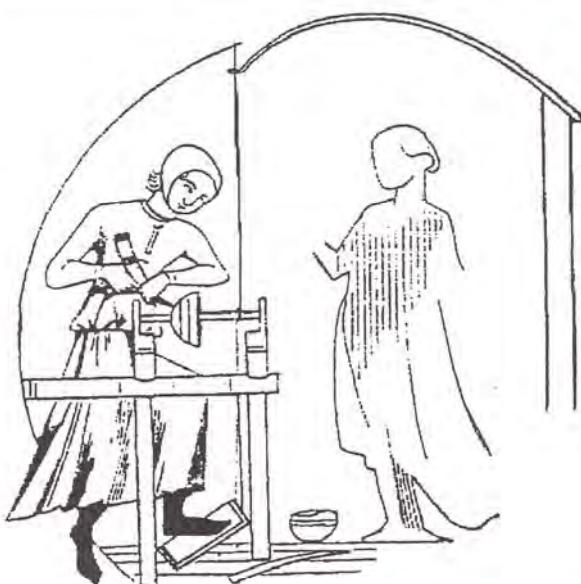
skich. Analizie gatunkowej poddano 17 klepek, z których 15 wykonano ze świerka, pojedyncze z ciusu i jodły. W przypadku den misek klepkowych 9 sporządzono ze świerka, a tylko 1 z sosny.

Zastosowanie drewna świerkowego do wyrobu misek klepkowych wydaje się być specyfiką Wrocławską (por. Świętek 1999). W Kołobrzegu na 19 klepek i 12 fragmentów den, dla których określono gatunek drewna, z sosny wykonano 11 klepek i 4 dna, natomiast ze świerku 8 klepek i 8 den. W materiałach z innych stanowisk stwierdzono bardziej zdecydowane preferencje surowcowe. Wyłącznie sosnowe były miski z Międzyrzecza, niemal wyłącznie sosnowe w Inowrocławiu (Polak 1996, s. 331).

We Wrocławiu również obręcze sporządzano

z drzew iglastych. Dwa odnalezione fragmenty wykonane zostały z jodły i świerka. W Kołobrzegu w czterech przypadkach obręcze sporządzono z drzew liściastych, w jednym z odrośli jesionu (Polak 1996, s. 231).

Odmiennych surowców używano przy produkcji większych naczyń bednarskich. We Wrocławiu klepki dużych naczyń – beczek lub cebrów – wykonywano z dębu, natomiast dna ze świerka lub modrzewia. W przypadku wiader klepki sporządzano ze świerka. Analogiczne gatunki drzew zostały zastosowane do produkcji dużych naczyń bednarskich znalezionych w Kołobrzegu, w którym m.in. klepkę cebrzyka sporządzono z dębu (Polak 1996, s. 231).



Ryc. 26. Warsztat tokarski z poł. XIII w.
(za Spannagel 1940, ryc. 16)

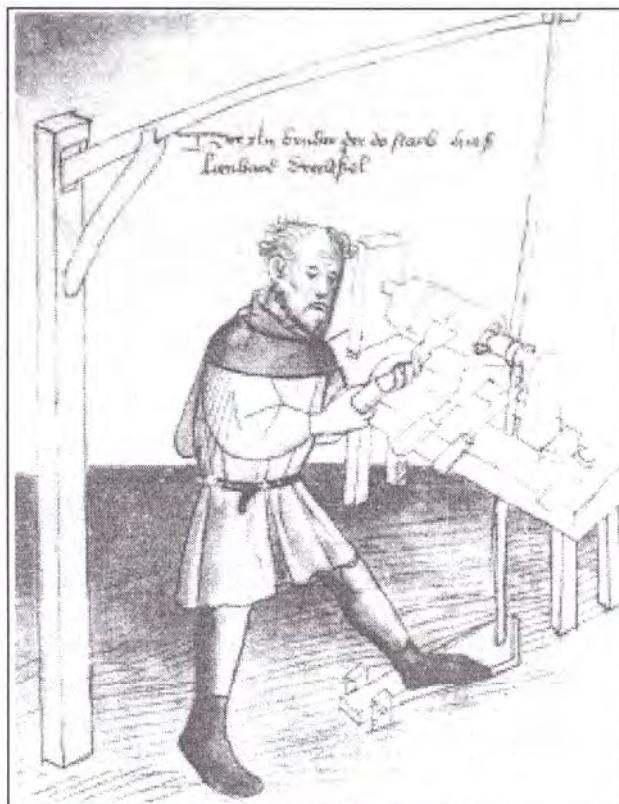
Zabytki archeologiczne wskazują na częste i powszechnie zastosowanie drewna iglastego do wyrobu małych naczyń klepkowych. Drewno tego rodzaju silniej nasiąka wodą, zwiększaając w ten sposób szczelność naczynia (Woźnicka 1961, s. 14-15). We Wrocławiu stosowano przy wyrobie misek klepkowych drewno świerkowe, pomimo że jest trudne do obróbki z powodu większej liczby sęków oraz stosunkowo łatwo pęka w trakcie wyginania (Świderski 1953, s. 56). Zaletą drewna świerkowego jest nieprzepuszczalność wody i solanek niezależnie od tego, z jakich przekrojów użyto klepek do produkcji naczyń (Papierowski 1952, s. 11). W Polsce świerk występuje w dwóch ośrodkach – północnym (niżowym) i południowym (górkim, karpackim i sudeckim), przedzielonym pasem bezświerkowym w środkowej Polsce (Seneta 1987, s. 287).

W innych ośrodkach miejskich zdecydowanie preferowano drewno sosnowe do wyrobu małych naczyń klepkowych. Drewno sosny jest lepsze gatunkowo od drewna świerkowego. Łatwiejsze w obróbce odznacza się większą łupliwością (Woźnicka 1961, s. 15) jest przy tym odporne na gnicie, łatwo obrabia się mechanicznie (Świderski 1953, s. 56). Klepki sosnowe wyrobione z najmłodszego drewna bielu chłoną duże ilości wody i przepuszczają ją, natomiast pozyskane z części starszej biełu, są nieprzepuszczalne (Papierowski 1952, s. 12).

Do wyrobu dużych naczyń bednarskich stosowano głównie drewno drzew liściastych. Zarówno we Wrocławiu, jak w Kołobrzegu do produkcji beczek i cebrów używano dębu. Drewno użyte na klepki beczkowe musi spełniać kilka istotnych warunków. Powinno być nieprzepuszczalne dla płynów i gazów,

zdrowe, podatne na zginanie, odpowiednio twarde, prostosłoiiste i bezwonne (Papierowski 1952, s. 5). Z dębu wyrabiano beczki do piwa, wina i solanek, a z drewna bukowego na masło, oleje, smalec, miód i ciała stałe (Papierowski 1952, s. 12). Drewno dębu odznacza się wysoką wytrzymałością, twardością, odpornością na gnicie, łatwością gięcia i łupania. Służyło do produkcji wysokowartościowych beczek grubościennych (Świderski 1953, s. 54-55). Drewno bukowe natomiast jest gorsze jakościowo. Łatwo gnieje i ma skłonność do pękania. W warunkach zmiennej wilgotności wypacza się. Niewątpliwą zaletą drewna bukowego jest jego twardość oraz elastyczność. Jest przy tym giętkie szczególnie po nagrzaniu (Świderski 1953, s. 55). Drewna bukowego na ogół nie używa się do budowy beczek na solanki. Używane jest natomiast do produkcji beczek na tłuszcze, a przede wszystkim na masło, gdyż wykazuje się dużą wytrzymałością na zginanie, ładnym jasnym kolorem, bezwonnością (Papierowski 1952, s. 10-11).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że beczki można sporządzać również z drewna iglastego. Surowcem najczęściej używanym jest sosna i świerk. Z sosny wyrabia się beczki do opakowania ciał stałych, ciał płynnych i półpłynnych (żywicy, smarów). Z drewna świerkowego produkuje się beczki do płynów – do solanek i tłuszczy (Papierowski 1952, s. 12).



Ryc. 27. Warsztat tokarski z 1425 r.
(za Paulsen 1992, ryc. 84)



Ryc. 28. Miseczka z dwoma wiązaniem. Relief z Andlau, 2. poł. XII w. (za Dexel 1943, ryc. 33)

Decydującym czynnikiem przy wyborze surowców na naczynia toczone była ich twardość i dobra łupliwość. Naczynia z Rynku potwierdzają powyższą regułę. Analizie gatunkowej poddano 19 przedmiotów. Wszystkie miski i talerze wykonano z jesionu, którego drewno odznacza się dużą twardością, wytrzymałością, dobrą łupliwością i sprężystością. Z jesionu wykonano również miski odnalezione we Wrocławiu, w trakcie badań przy ul. Więziennej 10-11 oraz miski z Kołobrzegu (Świętka 1999, s. 119).

Do produkcji puszek lub kubków używano drewna olchowego, które ma bardzo żywy pomarańczowoczerwony kolor i które używano do produkcji drobnych wyrobów tokarskich (Słownik PWN).

Pochodzące z Rynku przybory kuchenne zostały wykonane z drewna drzew liściastych. W przypadku łyżek większość egzemplarzy (8) wykonano z drewna jałowca, przy czym do wyrobu sześciu przedmiotów użycie tzw. drewna reakcyjnego, pochodzącego z dolnej strony gałęzi bądź z dolnej strony pochylonego pnia drzewa. Dwie łyżki wykonano z klonu. Specyfiką wrocławską jest wykorzystanie do produkcji łyżek jałowca. W Kołobrzegu łyżki wykonywano z klonu (1), cisu (1) i buka (Polak 1996, s. 332).

Pewną preferencję w wyborze surowca obserwuje się również w przypadku łopatek. Analiza gatunkowa objęła 5 przedmiotów, wśród których 3 egzemplarze wykonano z jodły, pojedyncze ze świerkiem i bukiem.

W przypadku grzebieni dwa egzemplarze wykonano z derenia, grzebień tkacki natomiast z dzikiego bzu. Bardzo często przedmioty takie jak grzebienie, części kołowrotków wykonywano z drewna klonu, derenia lub dzikiego bzu, ponieważ charakteryzują się one dużą twardością i wytrzymałością mechaniczną na działanie sił zewnętrznych.

W przypadku pozostałych zabytków rodzaj surowca użytego do ich produkcji jest różnorodny. Wyjątkiem są w tej grupie łyctywka, które wyko-

Ryc. 29. Naczynie z trzema wiązaniem. Figura św. Jana z katedry w Kolonii, 1322 r.



nano z sosny, a więc drewna żywicznego. Jedną dyble wykonano z głogu, czop z dębu. Dwa krążki wykonano z klonu, dwa z jodły oraz pojedyncze z topoli i olszy. Kółko wycięto z jarząbu. W przypadku kul wykonano je ze świerka i dębu, natomiast szpulkę wycięto z jesionu, gont i fragment elementu konstrukcyjnego z jodły.

Surowce, jakich użyto do produkcji poszczególnych kategorii przedmiotów, odnalezionych na wrocławskim Rynku, pochodzą najprawdopodobniej w większości z pobliskich lasów, co miało niewątpliwie wpływ na ich niewygórowaną cenę. Odmiennie przedstawia się sytuacja w przypadku świerka i sosny. Oba gatunki nie występowały w omawianym okresie w najbliższej okolicy. Sosnę najprawdopodobniej spławiano do Wrocławia z terenów położonych między Opolem a Kluczborkiem, natomiast świerk z terenu Sudetów i przedgórza sudeckiego (Pawlak 1997, mapa nr 56). Rzemieślnicy zajmujący się wytwarzaniem wyrobów drewnianych nabywali surowiec od kupców przebywających z zewnątrz, a także od mieszkańców wrocławskich różnego

Ryc. 30. Naczynie klepkowe z dwoma wiązaniem. Ilustracja z rękopisu „Hortus deliciarum”, XII w. (za Paulsen 1992, ryc. 111)



go stanu i profesji. Mistrz Henryk z Zeitz (Żytyc) miał przywilej pozyskiwania drewna z głogowskiego lasu książęcego (Goliński 1995, s. 21-22). We Wrocławiu właścicielem lasu był między innymi Günter Mały, kupiec handlujący suknem, który najprawdopodobniej miał również prawo do sprzedaży drewna (Goliński 1995, s. 21-22). Henryk (Starszy), wójt Wrocławia, wraz z Opolem zobowiązany był do utrzymania przechodzącej przez jego dobra położone na południe od Wrocławia (późniejszy folwark Śleza) drogi, do naprawy której użytkować mógł zarośla, faszynę i drewno z terenów książęcych w promieniu 2 mil (Goliński 1995, s. 27).

Najtańszym i najdogodniejszym sposobem dostarczania drewna do miast było spławianie surowca rzekami. Wśród rzek, które mogły służyć jako drogi wodne, rozróżnić należy te, na których odbywał się tylko spław drzewa w formie zbitych czy związań pni drzewnych, mogących unieść tylko niewielkie dodatkowe obciążenie, a sterownych przy pomocy dragów czy wioseł sterowych, oraz takie, na których mogły się poruszać posiadające większe zanurzenie statki wiosłowe, a nawet żaglowe, przeznaczone do transportu różnych towarów czy osób. Statki takie pojawiają się na Śląsku w XIII i XIV w. jedynie na samej Odrze, natomiast na jej dopływach spławiano wyłącznie tratwy, zrobione z drzewa będącego równocześnie towarem wiezionym na sprzedaż. Po rozebraniu tratwy uzyskiwało się gotowe do sprzedaży pnie drzewne (Nowakowa 1951, s. 126), które najprawdopodobniej w tej formie trafiały do tartaków. W ciągu XIII i XIV w. stosowano bowiem w handlu ujednolicony półsurowiec drewniany w postaci belek, desek i gontów (Rutkowska-Płachcińska 1978, s. 234).

Na drogach wodnych, podobnie jak na lądowych, istniały w średniowieczu komory celne, w których pobierano opłaty od przewożonych rzeką towarów (Nowakowa 1951, s. 127). Uiszczanie cel pociągało za sobą wzrost ceny towarów w mieście, toteż mieszczanie wrocławscy starali się wszystkimi sposobami o uwolnienie od tej bariery celnej. Usiłowali uzyskać zwolnienia od opłat lub też dochody komór wykupić, a wreszcie doprowadzić do ich zupełnego skasowania (Nowakowa 1951, s. 32-33). Jak wynika z dokumentu Henryka III i Władysława z roku 1266 mieszkańcy Wrocławia uzyskali wówczas zwolnienie od opłat celnych m.in. w komorach nad Widawą (Schlesisches Urkundenbuch, t. III, nr 539). Księże pobierał w nich jednak nadal cło od wszystkich innych kupców, co również pośrednio obciążało handel miasta. Od 1352 r. mieszczanie wrocławscy wydzierżawili dochody z komory wod-



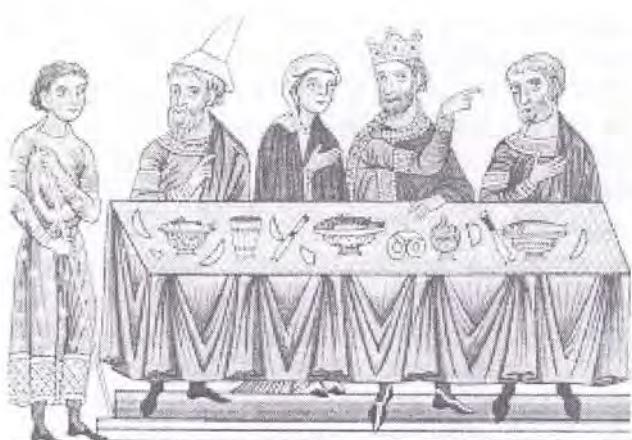
Ryc. 31. Miseczka z dwoma wiązaniem. Fragment malowidła z ołtarza pasyjnego mistrza Bertrama. (za Paulsen 1992, ryc. 112)

nej. Ponieważ miasto zakupując dochody z komór prawie zawsze rezygnowało z pobierania w nich opłat, handel miasta został uwolniony od płacenia cła (Nowakowa 1951, s. 44-45).

W ciągu XIII w. drewno stało się towarem, którym handel przynosił duże zyski. Miasta walczyły o uzyskanie prawa składu na ten surowiec. W 1352 roku takie prawo otrzymali mieszczanie wrocławscy: „Karol, król rzymski i czeski nadaje Wrocławowi pełne prawo składu na drewno opałowe spławiane Odrą przez Wrocław i postanawia, iż w razie wydzierżawienia nikt inny tylko rajcy wrocławscy będą mieli prawo pobierania cła od spławianego drewna, płacąc rocznie 20 grzywien do skarbu królewskiego” (Breslauer Urkundenbuch, nr 209, s. 184-185).

W ciągu XIII i XIV w. obserwuje się wzmożoną eksploatację lasów, którą umożliwiły zmiany w technice wyrębu oraz stosowanie udoskonalonych narzędzi. Nastąpił bowiem wyraźny postęp w sposobach obróbki metali. Przy produkcji narzędzi żelaznych powszechnie stosowano nawęglanie i hartowanie żelaznych ostrzy, a do łączenia elementów metalowych nitowanie (Rutkowska-Płachcińska 1978, s. 73-74). Siekiery zyskały mocniejsze i nieco szersze ostrza. Posługiwano się przy tym dwoma rodzajami siekier: jedna z nich służyła do ścięcia drzew, druga do oczyszczania drzew z gałęzi (Rutkowska-Płachcińska 1978, s. 17).

W przypadku pił problematyczne jest jednoznacznie określenie początku ich używania. Według Włodzimierza Hołubowicza (1956, s. 169-172) dużej piły w ciesielstwie nie używano jeszcze w X-XII w. Z Ostrówka w Opolu pochodzi jedynie mała piłka kabłakowa, która nadawała się do obróbki niewielkich przedmiotów. W XIV w. w budownictwie



Ryc. 32. Kubek klepkowy. Ilustracja z rękopisu „Hortus deliciarum”, XII w. (za Paulsen 1992, ryc. 110)

stosowano coraz częściej ramową piętę tracką, którą poruszało ruchem pionowym z góry na dół dwóch ludzi. Dla ułatwienia sobie zadania i uchronienia piły przed złamaniem między nadpiłowane części drewna wbijano kliny (Rutkowska-Płachcińska 1978, s. 152). Odnalezione we Wrocławiu drewniane i kościane grzebienie, świadczą o tym, że w okresie między połową XIII a końcem XIV wieku na pewno znano już małe piłki, które umożliwiały wycięcie ząbków.

Początki tartaków mechanicznych poruszanych kołem wodnym sięgają w Polsce XIV w. (Rutkowska-Płachcińska 1978, s. 153). Ślady ich stosowania widoczne są również w samymrocławiu. Na Wyspie Miejskiej – zgodnie z opisem Bartłomieja Steina (Żerelik 1995, s. 32) „istniało urządzenie do wyciągania z płynącej poniżej rzeki ogromnych belek, które (...) tnie się i wykorzystuje jako deski. W owej części wyspy zamontowane są dwa koła: jedno napędza piły do cięcia cienkich desek, drugie obraca kamień szlifierski, który trze stropione żelazo, ostrząc je w ten sposób”. Powyższy opis pochodzi wprawdzie z okresu renesansu, ale początki istnienia we Wrocławiu tartaku i szlifierni można przesunąć na XIV w., kiedy obserwuje się wzmożoną działalność budowlaną, wymagającą dużej ilości drewna. Mechaniczne tarcie drewna przyśpieszało i udoskonalało obróbkę surowca. Uzyskany w ten sposób materiał odznaczał się gładką i równą powierzchnią i nie wymagał tak jak dranicie ociosywania ani wyrównywania (Rutkowska-Płachcińska 1978, s. 153).

Pozostałe narzędzia używane przy produkcji przedmiotów drewnianych stosowano również we wczesnym średniowieczu, udoskonalenie polegało bowiem na poprawie jakości surowca, z którego zostały wykonane, a nie na zmianie ich kształtu. Do

złobienia wszelkiego rodzaju zagłębień i otworów np. w piastach używano dłut i przebijaków. Dłuta ciesielskie typu lyżkowatego były używane m.in. do złobienia otworów na buksy (Kola 1985, s. 149-157). Do pobijania dłut stosowano thuki i palki cieśli (ryc. 24 h) wykonane z drewna. Do wykonywania łodzi dławianek oraz do wyrobu przedmiotów drążonych – niecek, koryt – używano ciosła (ryc. 24 e, f), którymi drążono i złobiono otwory oraz wgłębiania. Świder (ryc. 24 g) służył do drążenia otworów, zapewne przy wiązaniu kolkami części drewnianych. Na grodzisku w Plemiętach odkryto typ świdra tzw. ślimakowatego. Jest on znany ze znalezisk wczesno- i późnośredniowiecznych z Międzyrzecza w Wielkopolsce, Trzebnicy na Śląsku, a także wczesnośredniowiecznej Rusi oraz Czech (Kola 1985, s. 147-157). O używaniu strugów, czyli hebli świadczą duże ilości charakterystycznych, szerokich, cienkich, skręconych wiórów, które stanowią część składową warstw mierzy. Strugi żelazne służyły do wyrównywania i wygładzania powierzchni obrabianych przedmiotów oraz do profilowania dekoracyjnego. W bednarstwie do produkcji klepek, kołodziejstwie, stolarstwie używany był ośnik, zwany również strugiem krzywym – narzędziem z uchwytami umieszczonymi po obu stronach ostrza (ryc. 24 a-c). Specyficznym narzędziem stosowanym do produkcji gontów był strug zwany nutownikiem (ryc. 24 i). Składał się on z łukowato wygiętej części pracującej oraz z prostopadłościennego trzpienia służącego do umocowania drewnianej rękojeści. Końce obu ramion części pracującej były uformowane w nożowate ostrza (Kola 1985). Narzędziem charakterystycznym dla rzemiosła bednarskiego jest wątnik (ryc. 24 d), służący do wycinania wątoru, w którym osadzano dno naczynia bednarskiego. Na zewnętrznej i wewnętrznej stronie mis i talerzy widoczne są wyraźne ślady noża tokarskiego. Tokarkę używano do obróbki powierzchni walcowatych przez toczenie, wiercenie, przecinanie.

Odnajdywane w czasie badań archeologicznych narzędzia, służące do obróbki drewna, są najczęściej pojedynczymi znaleziskami, nie pochodzący z pracowni. Na wrocławskim Rynku znaleziono kilka pojedynczych narzędzi metalowych ograniczających się głównie do różnego typu noży (ryc. 15 g). Wyjątkowe są znaleziska narzędzi, które mogły pochodzić z jednej pracowni rzemieślniczej. Na grodzisku w Łęczycy znaleziono duży zestaw narzędzi najprawdopodobniej będących pierwotnie wyposażeniem warsztatu ciesielskiego, w skład którego wchodziły siekiery, świdry, strugi, dłuta oraz jedna drewniana pałka ciesielska (Poklewski 1955,

s. 333). Bogaty zespół narzędzi odkryto również w Środkowej Polsce na późnośredniowiecznym grodzisku w Płumiętach. Składał się on z 18 przedmio-

tów żelaznych: siekier, toporów, skoblic, świdrów, dław i ciosła (Kola 1985, s. 149-157).

TECHNIKI PRODUKCJI

Odtworzenie technik produkcji poszczególnych kategorii wyrobów drewnianych jest stosunkowo trudne. Same znaleziska archeologiczne nie dają wyczerpujących informacji na ten temat i konieczne jest skorzystanie ze źródeł etnograficznych (Itman 1955, Moszyński 1967, Polakiewicz 1969), zwłaszcza przy próbie odtworzenia technik produkcji naczyn bednarskich i wyrobów toczych.

TECHNIKA WYROBU NACZYŃ BEDNARSKICH

Zawodowego przygotowania wymagała umiejętność wykonania naczyn klepkowych. Możliwe, że najpierw wykonywano naczynia tylko z dwóch lub kilku wydrążonych części, a następnie zaczęto wyrabiać z coraz większej liczby klepek.

Każde naczynie bednarskie składa się ze ściany bocznej, tzw. pobocznicą oraz z jednego lub dwóch den. Naczynia o jednym dniu noszą nazwę otwartych, a o dwóch dnach, do tej grupy należą głównie beczki, naczynia zamknięte (Świderski 1953, s. 10-11). Poboczna naczynia bednarskich składa się z szeregu oddzielnych klepek, są to tzw. klepki boczne, stykające się ze sobą bokami, spoinami. Samo stykanie się spoin klepek nie zapewnia jeszcze naczyniu szczelności. Dla jej uzyskania muszą być one odpowiednio ściśnięte wzduż spoin. Osiąga się to przez nałożenie obręczy na te części naczynia, które mają mniejszy obwód i stopniowe ich dobijanie w kierunku większego. Zasadniczo więc naczynia bednarskie muszą mieć w różnych częściach pobocznicę odmienne wymiary obwodu. Warunek ten spełniają naczynia w kształcie świętego stożka, np. licznie znajdowane we Wrocławiu misy, oraz naczynia beczkowate. W misach klepki pobocznicę są proste, lecz nadaje się im kształt trapezu. W przypadku beczek klepki są wyginane, spoiny zaś mają kształt krzywych symetrycznie zbliżających się do siebie od środka ku końcom klepki (Świderski 1953, s. 10-11).

Przy produkcji wyrobów drewnianych, a zwłaszcza klepek, niezbędna jest znajomość struktury drewna. Przekrój kłydry drewnianej może być wykonany w trzech kierunkach: 1) poprzecznie do jej długości, czyli prostopadłe do osi (przekrój poprzeczny); 2) wzduż kłydry stycznie do obwodu słojów rocznych (przekrój styczny); 3) wzduż kły-

dy w kierunku promieniowym (przekrój promieniowy).

Na przekroju poprzecznym rozróżnić można kilka współśrodkowo położonych pierścieni: kore, miazgę, biel, twardziel i rdzeń. Od środka ku obwodowi przebiegają promienie rdzeniowe w postaci krótszych i dłuższych rowków o różnej szerokości. Ważne jest, że drewno bielu, składające się z komórek żywych, łatwiej się gnie, natomiast drewno twardzieli w nieznacznym stopniu przepuszcza wodę i gazy (Świderski 1953, s. 43-44). Z tego też względu naczynia wykonane z klepek promieniowych nie zmieniają kształtu spoin, a tym samym i szczelności pod wpływem zsychania się klepek. Promienie te dobrze przewodzą wodę. W naczyniu wykonanym z klepek stycznych powstaną szczeleiny. Dna wykonane z klepek promieniowych nie wyginają się pod wpływem utraty wilgoci (Świderski 1953, s. 52-53).

Sam proces produkcji naczyn klepkowych był skomplikowany i pracochłonny. Materiał przygotowywano wiosną. Klocy pocięte na kawałki odpowiedniej długości łupano siekierą, a następnie przy pomocy klina i pałki ciesielskiej dzielono na deseczki. Deski suszono, układając je na legarach (Papierowski 1952, s. 30). Odpowiednie wysuszenie drewna jest bardzo istotne, ponieważ w ten sposób wyrownuje się wilgotność poszczególnych warstw klepek, zawsze trochę suchszych na zewnątrz niż wewnętrz (Papierowski 1952, s. 30).

Wyrób naczyn rozpoczynano jesienią. Z wysuszonego i częściowo obrobionego drewna przygotowywano klepki i dna. Długość klepek była różna w zależności od ich przeznaczenia. Boki ścinały z reguły trochę ukośnie ku wewnętrznej stronie naczynia. Brzeg dolny i górny był różnie uformowany w zależności od przeznaczenia, dlatego klepki z misek mają dolny koniec facetowany, beczkowe święte półokrągłe. Klepki późnośredniowieczne wykonaniem nie różnią się od klepek z naczyn wcześnieśredniowiecznych i nam współczesnych. Strona wewnętrzna tworzy lekkie wgłębienie, zewnętrzna zaś przybiera formę wypukłą. W przypadku wszystkich klepek grubość ich przy wątorze jest większa niż przy wierzchołku.

Najtrudniejszym etapem było zestawianie naczyn. Kilka klepek ustawiano wewnątrz pomocni-

cej obręczy zwanej ustawnikiem, spinając je drewnianą lub żelazną klamrą. Następnie ustawiano obok siebie resztę. Po wyrównaniu górnej krawędzi naczynia nakładano drugą próbną obręcz, przesuwając ją stopniowo do połowy jego wysokości. Dopiero wtedy przygotowywano właściwą obręcz, którą nabijano na dolną część naczynia, równocześnie zdejmując górną zastępczą. Kolejnym etapem było wyrównanie ścianek i brzegów. Ośnikiem prostym kształtowano ukośnie krawędź od wewnętrznej strony, a następnie ośnikiem krzywym wyrównywano wewnętrzne ścianki naczynia. Następnie wycinano wątor, używając w tym celu noża, jak w przypadku klepek z Wrocławskiego Rynku, albo wątornika. Przed wstawieniem dna zdejmowano dolną obręcz, co umożliwiało rozchylenie klepek, a następnie nabijano ją z powrotem. Na koniec usuwano obręcz pomocniczą ze środkowej części naczynia i jeżeli było to potrzebne nasuwano drugą właściwą.

W przypadku małych naczyń, takich jak donicowe miski z Wrocławskiego Rynku, bardzo często stosowano obręcze drewienne. Deseczki dzielono na wąskie i możliwie cienkie paski, którym przy pomocy ośnika prostego nadawano na całej długości jednakową szerokość. Następnie gięto je na pieńku zwanym „babą” i wysuszano. Na końcach wycinano tzw. zamki o długości 10-12 cm (Świderski 1953, s. 96-112). Do produkcji obręczy służyła także surowa wiklina, którą dzielono nożem na pół, okręcano nią naczynie trzy razy, a zastrzone końce wikliny zatykano za okręcone obręcze.

Donicowe naczynia bednarskie (miski, wiadra, cebrzyki) mają proste klepki i można je uszczelnić przez odpowiednie dociągnięcie obręczy. Zestawienie beczki jest bardziej skomplikowane, ponieważ klepki są węższe u góry i u dołu, a szersze w części środkowej. Gdy po nasunięciu pierwszej pomocniczej obręczy nabije się drugą w kierunku środka beczki, wówczas górną obręcz się rozluźni i trzeba ją przesunąć niżej. Na jej miejsce nasadza się trzecią pomocą obręcz. Po zestawieniu górnej części, beczkę nagrzewano od strony wewnętrznej, aby uelastycznić klepki. W tym celu rozpalano mały ogień w żelaznym kaganku (ryc. 25 c) i umieszczało w środku beczki. Niekiedy w czasie nagrzewania zwilżano klepki wodą, aby zwiększyć ich elastyczność. Po rozgrzaniu ściągano rozszerzone klepki sznurem lub grubą linią przy pomocy drewnianej lub żelaznej śruby (ryc. 25 a, b) i na tę część beczki nabijano obręcze pomocnicze. Przed wstawianiem dna, podobnie jak w przypadku misek lub innych naczyń klepkowych, wykonywano wątor z jednego końca lub obu zależnie od tego, czy beczka miała być z jednym, czy z dwoma dnami. W dalszej ko-

lejności usuwano obręcz pomocniczą środkową i jeżeli to było konieczne nabijano właściwą, po czym kolejno wymieniano następne. Po usunięciu skrajnych obręczy pomocniczych wstawiano dna i nabijano ostatnie obręcze właściwe (Polakiewicz 1969, s. 10-18).

Dużej staranności w wykonaniu wymagała obróbka dna i dopasowanie go do wątora. Naczynia bednarskie mają najczęściej dno o kształcie kołowym bądź owalnym (Papierowski 1953, s. 10-11). Obecnie dno wyznacza się przy pomocy cyrkla, zakreślając okrąg o promieniu stanowiącym 1/6 obwodu naczynia. Prymitywniejszym sposobem było postawienie naczynia na deszczułce i obrysowanie jego obwodu. Krawędź dna powinna oprzeć się o dno wątora i ulec zgnieceniu przez ściśnięcie poboczny naczynia obręczami, dlatego jego obwodowa część ma wtedy kształt identyczny do kształtu wątora (Papierowski 1953, s. 26-28). Krawędzie wątora również ulegają zgnieceniu przez wchodzące weń ścięcia krawędzi dna. W przypadku misek dna wykonywano z jednej deseczki. Na podstawie materiałów etnograficznych wiadomo jednak, że do beczek konstruowano je z kilku, których suma szerokości równała się ich długości. Deseczki układano w kwadrat, a następnie na ich powierzchniach zaznaczano miejsca, w których wywiercano otwory służące do łączenia deszczułek drewnianymi kołeczkami (Papierowski 1953, s. 42-43).

TECHNIKA WYROBU NACZYŃ I PRZEDMIOTÓW TOCZONYCH

Techniką toczenia posługiwano się m.in. przy wyrobie misek i talerzy, na których zachowała się wyraźne ślady tego rodzaju obróbki w postaci równych i cienkich linii dookolnych, które widoczne są również na naczyniach z Wrocławskiego Rynku. Niekiedy linie zaakcentowane są silniej, zwłaszcza przy krawędzi naczynia lub w jego części przydnej oraz na samym dnie. Elementem konstrukcyjnym rzadko występującym na misach jest listwa przykrawędna, wzmacniająca brzeg naczynia, a razem stanowiąca motyw dekoracyjny. Ślady toczenia wewnętrz mis z Wrocławskiego Rynku, nie dochodzą do samego środka, co można tłumaczyć wbiciem w tym miejscu kła tokarki. Tokarz bowiem drążąc całe wnętrze zostawał pośrodku czop, który po wytoczeniu naczynia obcinał nożem.

Pierwszym stadium toczenia było przygotowanie drewianego klocka, nieco większego od zamierzonego przedmiotu. Tokarz ociosywał go siekierą, z grubsza nadając mu przybliżony kształt. Do obróbki wnętrza służyły haczykowato zagięte dłuta, które miały zastrzoną boczną krawędź oraz dłużta

o zaokrąglonym końcu. Przed rozpoczęciem toczenia świdrem łyżkowatym drążono wewnętrzną część naczynia, pozostawiając jedynie czop. Kanty ścina-no długimi, prostymi i skośnymi dławami. Tak przygotowany półwytwór przymocowywano do tokarki za pomocą kłów zwanych także kiernarami. Przedmiot umocowywano za pomocą jednego kolca i kła trójzębnego na osi toczonego przedmiotu. Tokarz wytaczając misę lub talerz pozostawał z obydwu stron czopki przytrzymujące toczonego przedmiot. Po wytoczeniu obcinano je nożem. Przy toczeniu jeszcze do dziś niektórzy tokarze posługują się dławkiem żelaznym zakończonym półokrągłe oraz tzw. nożem tokarskim o ostrzu skośnie ściętym (Barnycz-Gupieniec 1959, s. 41-47).

Asortyment przedmiotów wytwarzanych na tokarkach nie ograniczał się jedynie do wyrobu naczyń. Obejmował również produkcję elementów mebli, a także zapewne częściowo oprawki narzędzi metalowych.

Przedstawienia i opisy tokarek zachowały się w źródłach pisanych. Z księgi „Teofila kapłana i zakonnika o sztukach rozmaitych ksiąg troje” pochodzi opis tokarki, używanej we wczesnym średniowieczu:

„...zrób sobie tokarnię na sposób tych, które służą do toczenia misek i innych naczyń drewnianych, gdzie jeden słupek stale ustawiony, drugi ruchomy, tak jeden, iżby po odsunięciu mógł być u spodu małym kołeczkiem przytwierdzony. Między tymi słupkami umieścić formę, a wpuściwszy obadwa czopy w swoje dziury oraz rzemyk około drewna obwinawszy przy pomocy siedzącego chłopca, który zaś pociągać będzie, obtoczyć ją według upodobania...” (za Barnycz-Gupieniec 1959, s. 47).

Powyższy opis tokarki pochodzi z XI w. z Francji. Tokarka średniowieczna była narzędziem bardzo prostym składającym się ze sprężystej żerdki, sznura i obrabianego drewna obracającego się między dwoma pionowymi słupkami. Sznurem okręcano klocek, a następnie przymocowywano do sprężystej żerdki. Drugi koniec sznura zakładano na stopę. Pociągając go ku dołowi i popuszczając powodowało się ruchami stopy oraz odprężającej się żerdki ciągłe obracanie obrabianego przedmiotu (Woźnicka 1961, przypis 12). Tokarkę ulepszano i już w XIV wieku rozpowszechnione były w całej Europie tokarnie, w których sznur przymocowany był do pedału, za pomocą którego stopą wprawiano w ruch całe urządzenie (ryc. 27).

DRAŻENIE I STRUGANIE

Wyroby drążone i strugane należą do najliczniejszej grupy zabytków. Ich produkcja nie wymagała

skomplikowanych narzędzi ani specjalnych umiejętności. Trudno jednoznacznie stwierdzić, które przedmioty pochodzą z pracowni rzemieślniczych.

Znalezione na wrocławskim Rynku łyżki i łypatki są formami prostymi, pozbawionymi ornamentu. Poszczególne etapy produkcji łyżek przedstawia rycina 25 d.

Zupełnie odmiennie przedstawia się problem produkcji grzebieni drewnianych. Do ich produkcji były potrzebne specjalistyczne narzędzia m.in. małe piły o różnych grubościach ząbków oraz umiejętności praktyczne nabyte w trakcie nauki zawodu. Grzebienie były więc wytworem pracowni rzemieślniczych.

CHRONOLOGIA WYROBÓW DREWNIANYCH

Omówione naczynia i drobne przedmioty drewniane nie zmieniły się w ciągu XIII i XIV w. zarówno pod względem morfologii, jak i sposobu wykonania. Podobne zjawisko obserwuje się na innych późnośredniowiecznych stanowiskach archeologicznych. Różnice zaobserwować można dopiero porównując wyroby wczesno- i późnośredniowieczne, a dotyczą one głównie sposobu ich wykonania.

Przedmioty drewniane pochodzące ze stanowisk wczesnośredniowiecznych odznaczają się bogatą ornamentyką, której wykonanie było pracochłonne i wydłużało proces produkcji. W późnym średniowieczu, po wykształceniu się specjalistycznych pracowni rzemieślniczych i przy wzroście konkurencji, koniecznością stało się skrócenie czasu produkcji. Najprawdopodobniej wyrabiano więc większą liczbę przedmiotów niezdobionych.

Różny sposób wytwarzania przedmiotów we wczesnym i późnym średniowieczu jest wyraźny w przypadku naczyń toczonego. W XI w. zarówno miski, jak talerze były wytaczane bardzo starannie. Dno formowano z wyraźną, dobrze opracowaną nóżką. W XII i początku XIII w. stopniowo odchodziły od tego sposobu produkcji. Dno coraz częściej nadawano formę nóżki, aby już w XIV w. wytaczać bardzo starannie tylko wewnętrzną część naczynia, zewnętrzną obrabiając nożem lub ośnikiem. We Wrocławiu egzemplarze toczone dwustronnie pochodzą z badań parcerii mieszczańskiej przy ulicy Więziennej 10–11 (Świętka 1999, s. 110–111).

Wszystkie miski pochodzące z Rynku zostały wytoczone dwustronnie. Toczenie jednostronne zastosowano do produkcji talerzy. Naczynia toczone jednostronne pojawiły się najwcześniej w Gdańskim, przed połową XIII w. (Barnycz-Gupieniec 1961, s. 349) a najmłodsze egzemplarze, z XVIII w. zna-

lezione w Elblągu (Nawrołscy 1983-84, s. 645). Tożczenie jednostronne stosowano głównie przy produkcji misek. Brak analogii dla talerzy wytaczanych jednostronnie. We Wrocławiu odnaleziono miski toczone jednostronnie, w trakcie badań parceli przy ul. Więziennej 10-11 (Świętek 1999, s. 110-111). Analogiczne egzemplarze pochodzą z Gdańska (Baranycz-Gupieniec 1961, s. 349, ryc. 2; Hołowińska 1967, s. 221), Międzyrzecza (Woźnicka 1961, s. 26, tabl. VIII:5, IX), Inowrocławia (Grabska 1979, ryc. 41:1), czy Elbląga (Nawrołscy 1983-84, s. 645, ryc. 22, 23, 25). W Niemczech odkryto je w Freibergu, Lipsku (Gühne 1991, s. 36) Lubece (Neugebauer 1954, s. 181, ryc. 3), a w Czechach w Pilźnie (Fryda 1983, s. 292), na Węgrzech w Budzie (Holl 1966, s. 51, ryc. 59:8).

Kubki i puszki toczone wystąpiły również na innych stanowiskach archeologicznych. Analogiczne naczynia pochodzą z Lubeki (Neugebauer 1954, ryc. 6a), w której pojawiły się w końcu XIII w. Toczone kubki odkryto również we Freibergu i w Konstancji (Prohaska-Gross, Soffner 1993, s. 311-320), w których datowane są na XV w. We Wrocławiu toczone kubki pochodzą z ul. Bernardyńskiej (Plonka, Wiśniewski 1990, s. 432). Toczona puszka znana jest również z Inowrocławia (Grabska 1979, s. 138).

Z Rynku pochodzi znaczna liczba klepek, pochodzących z małych donicowatych miseczek. Naczynia tego typu pojawiły się w ciągu XIII w. We Wrocławiu odnaleziono takie w trakcie badań parcel mieszczarskich przy ul. Nożowniczej 13, ul. św. Katarzyny (Piekalski, Plonka, Wiśniewski 1991, s. 227, 235), ulicy Więziennej 10-11 (Świętek 1999, s. 105-108) oraz podczas badań prowadzonych na Nowym Targu (Kaźmierczyk 1966-70, s. 274, 298, 312-313). We wszystkich przypadkach miski pochodzą z poziomów datowanych na 2. połowę XIII w. Przy ulicy Więziennej 10-11 największą ich koncentrację stwierdzono w nawarstwieniach datowanych od 2. połowy XIII po 2. połowę XIV w.

Do wrocławskich misek nawiązują wielkością i cechami morfologicznymi naczynia z Inowrocławia (Grabska 1979, s. 123), pochodzące z warstw datowanych na okres od połowy XIII do połowy XIV w., z Międzyrzecza (Woźnicka 1961, s. 9) z warstw datowanych na koniec XIII i początek XIV w., z Gdańska (Hołowińska 1967, s. 222) z XIV w. i Opola (Hołubowicz 1956, s. 175) z warstw datowanych na XIII i początek XIV w. Analogiczne do misek z omówionych stanowisk są naczynia z czeskich, słowackich i niemieckich miast średniodwiecznych: Pilzna (Fryda, 1983, s. 228) z XIV w., Pragi (Reichertowa, Muk 1966, s. 185) z XIII-

XV w., Lubeki (Neugebauer 1954, s. 185; Falk 1983, s. 46) z XIII-XV w., Freibergu z XIV-XV w. (Gühne 1991, s. 26 n.) i z Konstancji (Prohaska-Gross, Soffner 1993, s. 311-320) z poziomów datowanych na XV w.

W okresie między połową XIII a końcem XIV w. we Wrocławiu wyrabiano zarówno miski z jednym, jak i z dwoma wiązaniem. Zdecydowaną przewagę mają jednak naczynia z jednym wyciosem. Werner Neugebauer (1954) na podstawie analizy zabytków drewnianych z Lubeki wysunął wniosek o nieco wcześniejszym datowaniu misek z jednym wiązaniem. Naczynia takie, według niego, miały pojawić się na początku XIII w. Odmiennego zdania jest A. Gühne (1991, s. 26), który na podstawie badań przeprowadzonych na terenie Saksonii stwierdził, że naczynia z jednym, dwoma i trzema wiązaniem pojawiły się mniej więcej w tym samym czasie. Różny był tylko czas ich wytwarzania. Wyrobów z jednym wiązaniem używano od XIII do XVI w., z dwoma od XIII do XVII w., a z trzema na przełomie XIII/XIV w.

Na podstawie przekazów ikonograficznych m.in. reliefu z Andlau, datowanego na 2. połowę XII w. (ryc. 28), datowanie naczyń klepkowych z większą liczbą wiązań można przesunąć co najmniej na XII w. Przy czym nie zanikają one w XIII i XIV w., ale trwają dalej, co potwierdzają nie tylko znaleziska archeologiczne, ale również źródła ikonograficzne m.in. postać św. Jana z chóru katedry w Kolonii, trzymającego naczynie klepkowe z trzema wiązaniem, datowana na 1322 r. (ryc. 29), królowa trzymająca kubek (ryc. 30), a także malowidło z pałacowego ołtarza Mistrza Bertrama z końca XIV w. (ryc. 31).

W przypadku dwóch klepek pochodzących z dwóch różnych wiader, ukształtowanie górnych partii w formie główka ma analogie na innych stanowiskach. Przykład wiadra oraz klepek z tak rozwiązanym umocowaniem kabłąka pochodzi z Opolu (ryc. 4 a, b) z warstw datowanych na drugą kwartę XI w. i czwartą kwartę XII w. oraz z Iglau (Novotny 1982, s. 19, ryc. 21:1, 1a) i z Nierendolch (Schoknecht 1979, s. 212). We Wrocławiu klepka z wyodrębnioną, trapezową główką została odnaleziona w trakcie badań przy ul. Więziennej 10-11 (Świętek 1999, s. 109) w warstwach datowanych na połowę XIII i 2. połowę XIV w. W okresie późnego średniowiecza istniałyby więc obok siebie dwa sposoby rozwiązania w umocowaniu kabłąka. Jednym z nich było wywiercenie otworu w wyższych klepkach, który najczęściej był dodatkowo wzmacniony metalowym okuciem. W takich przypadkach kabłąk najczęściej był wykonany z metalu. Drugim

Diagram 1. Nasycenie zabytkami wykopów usytybowanych na wschodniej pierzei Rynku



Diagram 2. Nasycenie zabytkami wykopów usytybowanych na północnej pierzei Rynku



Diagram 3. Nasycenie zabytkami wykopów usytybowanych na zachodniej pierzei Rynku

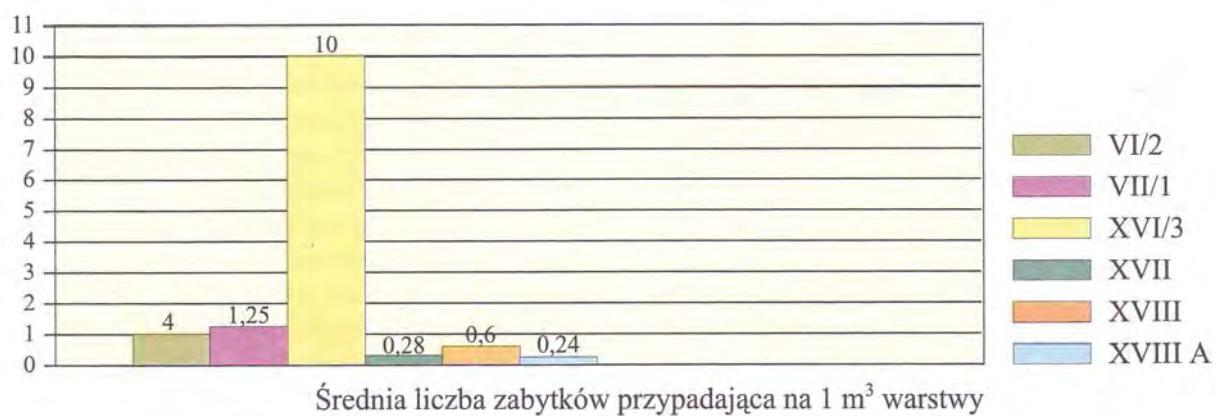
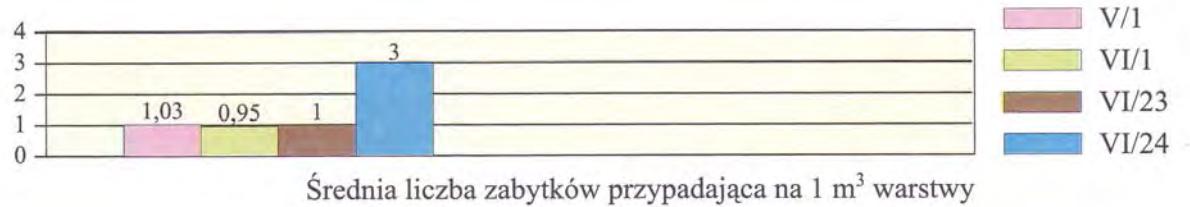


Diagram 4. Nasycenie zabytkami wykopów usytybowanych na południowej pierzei Rynku



sposobem było uformowanie wyższych klepek w główkę, oddzieloną od trzonu przewężeniem, w którym mocowano kabłak wykonany najczęściej z surowców organicznych.

Forma przedmiotów struganych i drążonych jest najczęściej długowieczna, trudno zatem jest zaobserwować zmiany ich kształtów. Dodatkowym utrudnieniem jest fragmentarny stan zachowania.

Analiza rozmieszczenia zabytków i nasycenia nimi poszczególnych jednostek stratygraficznych jest trudna ze względu na niejednakowy stopień przebadania wykopów. Pochodzący z nich materiał jest najczęściej przypadkowy i fragmentarny. Trudno więc wyznaczyć miejsca większej koncen-

tracji zabytków. Analiza rozmieszczenia wyrobów w poszczególnych wykopach została przeprowadzona osobno dla każdej pierzei (diagramy 1-4).

Przypadkowość występujących tutaj przedmiotów oraz ich zły stan zachowania i duże rozproszenie wskazują na to, że najprawdopodobniej są to wyroby, które zostały uszkodzone w trakcie ich używania, a następnie wyrzucone. Analizując wskaźnik średniej liczby zabytków przypadających na 1m³ warstwy, można stwierdzić, że koncentrują się one wzdłuż traktów komunikacyjnych. Stosunkowo największe nasycenie warstw wyrobami drewnianymi obserwuje się w przypadku pierzei północnej, nieco mniej na pierzei wschodniej i zachodniej.

LOKALIZACJA I LICZBA PRACOWNI W OŚRODKACH MIEJSKICH

Analizując kryteria wyboru miejsca zamieszkania, należy uwzględnić przede wszystkim dwa czynniki: kryterium optymalnej lokalizacji dla uprawnionego zawodu oraz prestiż społeczny przestrzeni miejskiej (Czaja 1992, s. 133). Ocena osoby i jego zawodu łączyła się w pewien sposób z wartością jego produkcji. We Wrocławiu regułą był niski status społeczny rzemieślników pracujących w drewnie. Świadczy o tym fakt, iż w ławach miejskich nie zasiadali przedstawiciele tychże rzemiosł. Niewielu rzemieślników było stać na własny dom (Goliński 1997, s. 397). W XIV/XV w. średnia wartość majątku kołodzieja wynosiła 551 grzywien i stanowiła około 58% majątku piwowara (Goliński 1997, s. 464).

W średniowiecznym Wrocławiu cechą charakterystyczną była zdecydowana koncentracja przedstawicieli określonego rzemiosła przy jednej ulicy (por. Goliński 1997, ryc. 29). Istniało kilka ulic lub punktów, wokół których koncentrowały się warsztaty rzemieślników jednej gałęzi produkcji (Goliński 1997). Branża drzewna była liczniej reprezentowana w zewnętrznych kwartałach miasta niż wewnętrznych (Goliński 1997, s. 415). Przy osiedla-

niu się w „mieście zewnętrznym” trzymano się przede wszystkim głównych arterii bramnych: Oławskiej, Świdnickiej i św. Mikołaja, przy których skupiały się osiedla kołodziejów (Goliński 1997, s. 494). Warsztaty bednarskie zlokalizować można przy ulicy Kotlarskiej. Siedemnastu płatników podatku od nieruchomości przy ul. Piekarskiej i spis podatków od wykonywanej działalności zawodowej (de opere) z 1403 r. na 12 rzemieślników wymienia siedmiu piekarzy, reszta to bednarze i krawcy (Goliński 1997, s. 181). Pracownie bednarskie znajdowały się przeważnie poza domem mieszkalnym, w szopach, przybudówkach itp. (Polakiewicz 1969, s. 10-18). Warsztaty tokarzy były rozproszone, przy czym ich liczba była znacznie mniejsza. W początkach XV w. największe skupiska warsztatów tokarskich znajdowały się przy placu Nowy Targ wraz z ul. Piaskową (Goliński 1997). Producenci mebli najczęściej zamieszkiwali przy dolnym odcinku ul. Łaciarskiej (Goliński 1997, s. 181; tab. 64; tab. 57; tab. 67; tab. 96). Ciesielstwo jest reprezentowane przez znaczną liczbę warsztatów. Przygotowywanie różnorodnych elementów drewinianych odbywało się w pobliżu budowy z surowca dostarczanego z zewnątrz.

ZBYT WYROBÓW DREWNIANYCH

W średniowiecznym Wrocławiu przestrzeń śródmiejską przeznaczano całkowicie na handel (Goliński 1990, s. 262). Oprócz rynku handlowano również na Nowym Targu, na którym zamożniejsi handlarze m.in. drewnem przypuszczalnie mieli swoje siedziby. Układ kramów na rynku odzwierciedlał pozycję społeczno-ekonomiczną ich właścicieli. Źród-

dła pisane podają, że wschodni plac zajmowały całkowicie rzędy kramów ubogich rzemieślników, w tym m.in. tokarzy (Goliński 1997, s. 26).

Rzemieślnicy sprzedawali produkty własnych pracowni. Głównymi przedmiotami zbytu pracowni bednarskich były duże naczynia gospodarcze – wiadra, cebry, beczki itp. (Woźnicka 1961, przypis

8). Stosowano również zasadę, w myśl której kupiec zlecał wykonanie beczek cechowi bednarzy, którzy produkowali je według ustalonej kolejności.

Rzemieślnicy mogli sprzedawać towary albo przez cały tydzień, albo w określone dni, w miejscowościach do tego przeznaczonych. Statuty cechowe wyraźnie zakazywały obnoszenia towarów po domach, gospodach, ulicach, ograniczając sprzedaż wyłącznie do kramów, jatek, bądź wydzielonych w mieście placów (Wisłocki 1963, s. 93-97).

Innym problemem była walka rzemieślników z narastającą konkurencją wytwórców spoza miasta, którzy swoje wyroby mogli sprzedawać nie tylko w czasie trwania jarmarków, czy targów (Wisłocki 1963, s. 93-97). W przywileju wydanym rzekomo przez księcia Henryka IV dla miasta Wrocławia z dnia 31 stycznia 1272 roku czytamy m.in.:

„Zarządzamy i bezwarunkowo zabraniamy aby wokół naszego wspomnianego miasta Wrocławia w odległości 1 mili, tak z tej jak i z drugiej strony Odry, nie zakładano ze szkodą naszego miasta żadnego targu, żadnych kramów.” (Schlesisches Urkundenbuch t. IV, nr 448, falsyfikat z pocz. XIV w.).

Rzemieślnicy miejscy byli zobowiązani do produkcji określonych statutami cechowymi rodzajów wyrobów. Bednarze zajmowali się wyrobem naczyń klepkowych: misek o różnej wielkości i pojemności, wiader cylindrycznych oraz stożkowatych, cebrów do przechowywania żywności, czerpaków, sądków, zolników do moczenia bielizny, dojnic do dojenia krów (Kostrzewski 1946, s. 14-19). Konkurencyjne dla drobnych wyrobów bednarskich były naczynia toczone. Szybki rozwój tokarstwa musiał stanowić poważną konkurencję dla bednarsztwa w tej gałęzi jego produkcji. Rozwój tokarstwa naczyniowego zahamowało pojawienie się w XVI wieku talerzy ceramicznych (Woźnicka 1961, przypis 19).

W późnym średniowieczu wybór sprzętów domowych przejęli stolarze, a cieśle zajmowali się

głównie budową domów mieszkalnych i gospodarczych oraz mostów (Leciejewicz i in. 1961, s. 70-78). Między XII a XV w. mamy do czynienia z dużym zestawem mebli skrzyniowych, które odznaczały się szczególnie bogatymi formami. Kredensy wbudowywano we wnęki w ścianach. W stołach gotyckich skrzynia stanowiła rodzaj szuflady, a podnoszona płyta umożliwiała do niej dostęp. Z mebli do siedzenia popularne były ławy wolno stojące. Krzesła były całkowicie zabudowane z wysokimi oparciami. Obudowa siedzisk w formie skrzyni służyła do przechowywania przedmiotów, a rolę wieka spełniało siedzisko. Bardzo rozpowszechnione były stoły z twardym lub wyplatany siedziskiem (Swaczyna 1995).

Kołodzieje byli producentami kół. W średniowieczu wyrabiano koła promienisto-szprychowe z piastą. Koło złożone z kilku dzwon było znacznie większe i służyło do wysokiego wozu. Na każdy dzwon przypadały dwie stpice. Dzwony były szerokie i łączone ze sobą ukośnie świętymi końcami, które spały przetkniętymi kołkami, wzmacnianymi jeszcze z obu stron wbitymi klinami. W ten sam sposób wzmacniano także stpice (Kostrzewski 1947, s. 216-221). Koło zbudowane z dzwon jest mniej trwałego niż koło z obodem ciągłym, kabłakowym. Koła małe z grubymi stpicami i obodem mogły służyć w wozie przeznaczonym do dźwigania większych ciężarów na stosunkowo równych drogach.

Podsumowując, można stwierdzić, że istniejące w średniowiecznych miastach, w tym także we Wrocławiu, jednym z dużych miast środkowej Europy, pracownie rzemieślnicze obróbki drewna dostarczały wszystkich niezbędnych produktów, poczynając od naczyń stołowych, a kończąc na sprzęcie gospodarczym, nie tylko mieszkańcom miast, ale również okolicznej ludności. Statuty cechowe, a także akty prawne wydawane przez radę miejską określały dokładnie, jakie wyroby mogli sprzedawać przedstawiciele poszczególnych rzemiosł.

ZAKOŃCZENIE

Opisany zbiór przedmiotów drewnianych, pochodzących z warstw datowanych od połowy XIII do końca XIV w. zawiera głównie naczynia i drobne przedmioty codziennego użytku. W przypadku naczyń klepkowych, naczyń i przedmiotów toczonych oraz grzebieni, mamy zapewne do czynienia z wytworami warsztatów rzemieślniczych. Pozostałe, proste w formie i nie wymagające przy produkcji wykorzystania specjalistycznych narzędzi, mogły być wykonane na własny użytek. Podkreślić nale-

ży, że w analizowanym zespole nie znalazły się przedmioty o charakterze lokalnym, specyficzne jedynie dla wytwórczości wrocławskiej, lecz wszystkie wyroby mają swoje odpowiedniki w innych miastach Europy środkowej. Charakterystycznym dla Wrocławia wydaje się być jedynie wykorzystywanie drewna świerkowego do produkcji klepkowych naczyń.

Surowiec pozyskiwany z drzew liściastych pochodził z pobliskich lasów, natomiast drewno świer-

kowe i sosnowe spławiano zapewne rzekami z podgórza sudeckiego i terenów położonych pomiędzy Kluczborkiem a Opolem. Wykorzystywanie tartaków mechanicznych przyśpieszyło i udoskonaliło obróbkę surowca drewnianego.

Forma i sposób wykonania przedmiotów drewnianych nie zmieniły się w ciągu XIII i XIV w. Z kolei w porównaniu z wyrobami pochodząymi z okresu przedlokacyjnego jedyną widoczną różnicą jest niestaranne wykończenie zewnętrznych partií XIII-XIV-wiecznych, toczonych mis.

Warsztaty wrocławskich rzemieślników produkujących wyroby drewniane zlokalizować można przede wszystkim w środkowo-zachodnim rejonie Kwartalu Wielkiego. Lokalizacja pracowni była niejednokrotnie uwarunkowana charakterem wytwórczości rzemieślniczych, dlatego siedziby kołodziejów skupiały się w pobliżu bram. Niewielkie skupiska warsztatów rzemieślniczych pozwalają kojarzyć dolne odcinki ul. Łaciarskiej ze stolarzami, zachodnią pierzeję Nowego Targu z tokarzami, a całą południowo-wschodnią część miasta z cieślami.

Irena Wysocka

